

Siedem groszy

DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI

Wydanie D
Cena egzemplarza 8 gr.

Oddalenie prośby
dr. Cywińskiego

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

Sąd Apelacyjny na posiedzeniu gospodarczym oddalił prośbę obrońców docenta Cywińskiego w sprawie powołania biegłego profesora uniwersytetu wileńskiego, w dziedzinie językoznawstwa, dla ustalenia literalnego znaczenia zwrotów, użytych w artykule, wydrukowanym w „Dzienniku Wileńskim”.

Jak słychać, skazany na 3 lata doc. Cywiński przygotowuje obszerny wyjaśnienia dla sądu, które złoży na rozprawie w dniu 2 czerwca br.

ROK VII.

Wtorek, dnia 17 maja 1938 r.

Nr. 135.

Straszny pożar w hotelu 26 osób spaliło się żywcem

Nowy Jork, 16. 5. Tel. wł.

Z Atlanty (Georgia) donoszą, iż w hotelu „Terminal” wybuchł w poniedziałek nad ranem gwałtowny pożar, który przy sprzyjającym wietrze w ciągu krótkiego czasu ogarnął cały olbrzymi budynek.

Akcja ratunkowa natrafiła na zna-

czne trudności, to też pożar pochłonił wiele ofiar w ludziach.

Wedle prowizorycznych obliczeń, 26 osób poniosło śmierć, a 12 osób odnio-

sło ciężkie poparzenia.

Brak jeszcze ponad 20 osób, których zwłoki prawdopodobnie znajdują się pod zgłiszczami hotelu.

Przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Przypuszczalnie ogień powstał wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych.

Zmiany w rządzie angielskim

Londyn, 16. 5. Tel. wł.

Rekonstrukcja gabinetu angielskiego przedstawia się następująco:

Lord Stanley został ministrem domniów, Macolm Mac Donald kolonii, Kingsley Wood, ministrem lotnictwa, Walter Elliot ministrem zdrowia, Wallace — skarbu. Poza tym zmieniono kilku podsekretarzy stanu.

Wytykan a rząd gen. Franco

Rzym, 16. 5. Tel. wł.

Stolica Apostolska i rząd powstańczy Hiszpanii ustanowiły regularne stosunki dyplomatyczne między sobą.

Gen. Franco mianował ambasadorem przy Watykanie Don Jose Maria Yanguas, wicehr. de Santa Clara.

Ze swej strony Ojciec św. mianował nuncjuszem apostolskim w Burgos monsignora Gaetano Cicognani, który ostatnio był nuncjuszem w Wiedniu.

Łódź, 16. 5. Tel. wł.

Całą Łódź wstrząsnął głęboko straszny dramat małżeński, który rozegrał się przy ul. Jerzego, w kamienicy, oznaczonej numerem 11.

Do zamieszkałej w tym domu akuszerki, 47-letniej Teodozji Markowskiej przybył o godz. 11 zięć jej, plutonowy jednego z pułków tutejszych, Szymon Mikłosz, zam. przy ul. Włodzimierskiej 14. Począł on czynić teściowej wyrzuty, że niszczy jego ognisko rodzinne, po czym, wydobywszy nagłym ruchem rewolwer, dał do Markowskiej strzał. Kula trafiła akuszerkę w pierś i ugrzęzła w okolicy serca. Ranna upadła, a w kilka chwil później skończyła.

Jak zdołaliśmy ustalić, Mikłosz ożenił się z córką Markowskiej, lecz pożyte małżeńskie młodych nie było zgodne. Stale wynikały między nimi kłótnie, a Mikłosz przebywał poza domem. Wo-

bec tego Markowska nakłoniła córkę, aby się do niej sprowadziła, co też żona Mikłosza uczyniła. Po pewnym czasie Mikłosz zaczął namawiać żonę do powrotu, ta jednak nie chciała tego uczynić pod wpływem namowy matki. Nie pomagały prośby, ani groźby.

Mikłosz, uważając teściową za sprawczynię swego nieszczęścia, postanowił ją zabić. Z tym też zamiarem udał się do niej. Po dokonaniu strasznego czynu Mikłosz udał się do swego mieszkania,

gdzie po napisaniu listu pożegnalnego, którym wyjaśnił tło zbrodni, strzelił do siebie, pozbawiając się życia. Śmierć nastąpiła natychmiast wskutek uszkodzenia czaszki.

Zawiadomiono natychmiast władze, które równocześnie zostały zaalarmowane wieścią o zabójstwie Markowskiej. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej, po czym mają być one przewiezione do prosektorium.

Makowski leci...

Dotarł pomyślnie do Guatemali

Mexico City, 16. 5. Tel. wł.

Samolot polski Lockheed 14, pilotowany przez majora Makowskiego, wy-

startował z lotniska Mexico-City do dalszego lotu. Major Makowski zamierza, lecąc wzdłuż wybrzeży Oceanu Spokojnego dotrzeć do Cristobal w Panamie, pokrywając odległość 2.500 km. Następnym etapem jest odcinek Cristobal — Lima (Peru) (2800 km.) i Lima — Sant-Jago (Chile) 2700 km.

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

W poniedziałek, 16 bm. o godz. 7-ej z rana nadeszła lakoniczna depesza od mjr. Makowskiego: „A. R. R.” (międzynarodowy znak lądowania) Guatemala, dnia 15, godz. 11.15, mjr. Makowski”.

Jak wynika z tej depeszy, mjr. Makowski poleciał z Mexico City nie bezpośrednio do Cristobalu, lecz wylądował po drodze w stolicy Guatemali w mieście Guatemala. Guatemala jest odległa od Mexico City o mniej więcej 1.500 km., czyli, że leży mniej więcej na połowie drogi między Meksykiem a Panamą.

18 wyroków śmierci i aresztowanie „Sowieckiego Goebbelsa” w Rosji

Sztokholm, 16. 5. Tel. wł.

Według wiarogodnych wiadomości, nadeszłych z Moskwy, 18-tu wyższych urzędników rządu sowieckiego zostało w dniach ostatnich skazanych na śmierć pod zarzutem sabotażu i działalności kontrrewolucyjnej.

Wszyscy oskarżeni zostali rozstrzelani.

Moskwa, 16. 5. Tel. wł.

Pogłoski o aresztowaniu szefa pro-

pagandy Steckiego, kursujące od kilku dni po Moskwie, znajdują obecnie swe potwierdzenie.

Ażebym zrozumieć sensację, jaką wywołała w Moskwie ta wiadomość, należy przypomnieć, że Stecki, kierownik działu prasy i propagandy przy CK partii komunistycznej, uchodził za filar stalinizmu. Wybitna rola, jaką odegrał w czasie zjazdu partii komunistycznej w 1934 roku spowodowała Stalina do powierzenia mu nadzwyczaj ważnego re-

sortu prasy i propagandy. Jako główny kierownik tego działu kontrolował on wszystkie instytuty naukowe w Sowietach, przeprowadził w nich „czystki”, wreszcie w czasie wyborów do Najwyższej Rady ZSRR, kierował akcją propagandową i organizacyjną kampanii przedwyborczej.

„Rosyjskiemu Goebbelsowi” — jak nazywano Steckiego w ZSRR, przypisywano również autorstwo wszystkich mów Stalina, wygłaszanych przez czerwonego dyktatora w czasie jego wystąpień oficjalnych.

Fabrykowali „inwalidów” narażając Państwo na ogromne straty

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

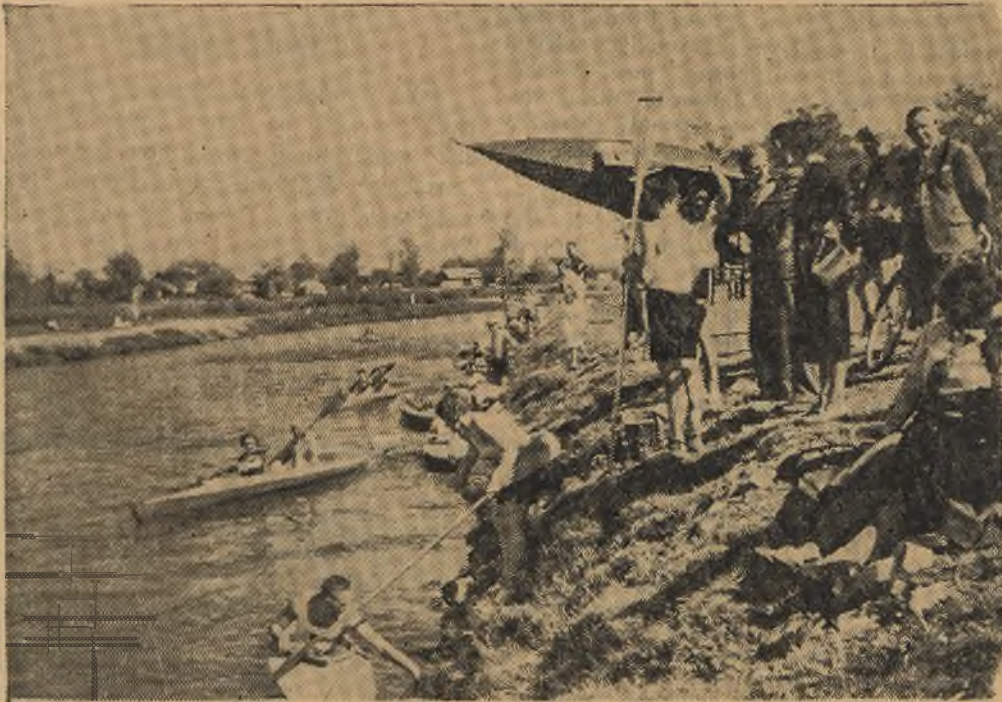
Władze bezpieczeństwa zwróciły uwagę na masowe pojawianie się inwalidów wojennych, którzy według posiadanych dokumentów byli w 100 proc. niezdolni do pracy, jako umysłowo-chorzy lub paralitycy. Pobierali oni pensję z Izby Skarbowej we Lwowie, a oprócz tego prowadzili przedsiębiorstwa handlowe albo pracowali na posadach. Tymczasem okazało się, że wszyscy ci inwalidzi wojenni, albo w ogóle w wojsku polskim nie służyli, albo też służyli krótko w armii zaborczej. Mimo to pobierali wysokie renty inwalidzkie, jako inwalidzi wojsk polskich. Dokumenty ich były oryginalne, więc władze stanęły wobec zagadki.

Wykryto wreszcie fabrykę tych dokumentów. Urzędnicy starostwa powia-

towego we Lwowie, Eugeniusz Strzelbicki, Jan Spychała, Tadeusz Dolleczek, Józef Fabry i Stanisław Damm fabrykowali masowo „inwalidów wojennych”, naturalnie nie bezinteresownie. Starosta powiatowy Łoś i jego zastępca, dr. Dębowski darzyli urzędników ślepym zaufaniem i nie przeprowadzali kontroli. Skarb Państwa poniósł dzięki tej aferze wielotysięczne straty.

Interes funkcjonował znakomicie kilka lat. Fabrykowano pracujących lecz chcących pobierać jeszcze stałą pensję „paralityków” i „wariatów”, których opłacał Skarb Państwa, z podatków obywateli.

Po długotrwałym śledztwie prokurator oskarżył 5 urzędników o przestępstwo z art. 286 k. k. oraz 35 pośredników „inwalidów” o nakłanianie urzędników do przestępstwa.



Z niedzielnych regat kajakowych „7 Groszy”. Leczni zawodnicy po przybyciu do mety w Ieleniu

Wtorek

17

MAJA
1938

Dziś: Paschallsa
Jutro: Feiksa
Wschód słońca: g. 4 m. 02
Zachód słońca: g. 19 m. 51
Długość dnia: g. 13 m. 49

Ze Śląska

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Sobieskiego 11. Tel. 349-81.

△ REPERTUAR TEATRU IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Wtorek: g. 20 „Wstęp Józefiny Baker”.
Środa: g. 20 „Po tej i tamtej stronie” (premiera).
Czwartek: g. 20 „Galażka Rozmarynu”.
Piątek: g. 20 „Po tej i po tamtej stronie”.
Sobota: g. 15,30 „Galażka Rozmarynu” (dla szkół);
g. 20 „Po tej i po tamtej stronie”.
Niedziela: g. 11 „Poranek Szkolny Szkoły Em. Piater”;

g. 15,30 „Galażka Rozmarynu” dla Zakł. Hohenlohe;
g. 19 „Po tej i po tamtej stronie” dla Huty Batory.

△ REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:

CHORZÓW: wtorek, 17 bm., g. 15 „Galażka Rozmarynu” dla młodzieży i inwal. Skarbofermu; o g. 20 „Po tej i po tamtej stronie”.

CIESZYN: poniedziałek, 23 bm., g. 20 „Galażka Rozmarynu”.

CHORZÓW: wtorek, 24 bm., g. 15 „Galażka Rozmarynu” dla szkół; o g. 19,30 „Po tej i po tamtej stronie”.

△ REPERTUAR MIEJSKIEGO DOMU LUDOWEGO W CHORZOWIE.

Wtorek, 17 bm. g. 20 premiera sztuki Dybowskiego „Po tej i po tamtej stronie”.

REPERTUAR KIN ŚLĄSKICH:

KATOWICE. Capitol: Kawiarnia na granicy. Casino: Kryzys skończony. Colosseum: Płynne złoto. Stylowy: Jej pierwszy bal i Rozkoszny chłopak. Union: Dżentelmen wierzy kobiecie i Magiczny klucz.

KATOWICE BOGUCICE. Atlantik: 1) Melodie z nad Dunaju. 2) Północ wola. Bajka: 1) Atak o świcie. 2) Sprzedawca taktyków.

ZALEŻE. Raj: Tańczący pirat i Łódź śmiereci.

KATOWICE-DĄB. Dębina: 1) Władca podwodnego świata. 2) Mały czarodziej.

WIELKIE HAJDUKI. Śląskier: 1) Strzelec z Bengali. 2) Białe róże.

CHORZÓW. Apollo: 1) Port Artura. 2) Zaczęło się w pociągu. Colosseum: 1) Dzisiejsza miłość. 2) Czarny korsarz. Delta: 1) Księżę i żebrak. 2) Zamek tajemnic.

Roxy: 1) Motyl hiszpański. 2) Obrońcy Rio Grande. —

Rialto: 1) Dżentelmen wierzy kobiecie. 2) Legia szańców.

MIKOŁÓW. Adria: Dziewczyna szuka miłości i Ostatni pociąg z obłężonego miasta.

JANÓW ŚL. Słońce: 1) Ty, co w Ostrej świetle Brama. 2) Premiera. Bajka: 1) Ślepy saulek. 2) Zaginiona wyspa.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Apollo: 1) Rosa - Marie. 2) Ucieczka Tarzana. Colosseum: 1) Arena życia. 2) Za kulami sławy.

SIEMIANOWICE. Kameralne: Gasparone. Apollo: Ostatni dzień skazanka.

CHROPACZÓW. Śląsk: 1) Folles Bergeres. 2) Czarny anioł.

ŁAGIEWNIKI. Raj: 1) Regina. 2) Mistrzowie głupoty.

MYSŁOWICE. Odeon: Dziewczyna z temperamentem.

HELLO: Kola-Nag Adria: Zbieg z San Quentina i bogaty nadprogram.

PIEKARY ŚL. Apollo: 1) Orient - Expres. 2) Dzień na wyścigach. Uciecha: 1) Serce i szpada. 2) Niewinnie się zaczęło.

RYBNIK. Apollo: 1) 7 policzków i 7 calusów. 2) Zemsta Tarzana. Helios: 1) Huragan. 2) Tydzień przed ślubem.

WODZISŁAW. Słońce: Dzisiejsze czasy (Charlie Chaplin).

TARN. GÓRY. Światowid: Tylko ty.

SZOPIENICE. Colosseum: Skłamałam i Rycerze pustyni. Heli: 1) Bez rozkazu. 2) Gra życia. Baltyk: 1) Potępieniec. 2) Mistrzowie głupoty.

RUDA ŚL. Baltyk dawn. Apollo: 1) Gasparone. 2) Serce i szpada. Plasti: 1) Alarm w Pekinie. 2) Nieznajoma daleczyna.

LIPINY. Colosseum: 1) Ucieczka od życia. 2) Wesela erwóra. Casino: 1) Mały Tarzana. 2) Tango sakochanych.

NOWA WIEŚ. Słońce: 1) Dziewczyna z Nowolipiek.

2) Zdradziecki wąż. Sienkiewicz: 1) Przed wielką wojną. 2) Dama z portretu. Plasti: 1) Kobiety nad przepaścią.

2) Ostatni akt zemsty.

NOWY BYTOM. Patra: 1) Ada to nie wypada. 2) Djabełska eskadra.

KOCHŁOWICE. Bajka: Ostrożnie z miłością oraz nadprogram.

PIOTROWICE. Plasti: Jedna na milion i Zaginiony horzont.

KNURÓW. Casino: 1) Promienie zagłady. 2) Anonimowy kochanek. Wanda: 1) Sherlock Holmes i dr. Watson. 2) Droga do Rio.

ORZEGÓW. Światowid: 1) Skłamałam. 2) Tajemnica zamku.

RADZIONKÓW. Casino: 1) Papua. 2) Pat i Patachon jako jazzbandziści.

PAWLÓW. Eden: 1) Srebrna torpeda. 2) Trudno jest łatwo zarobić.

RYDUŁTOWY. Polonia: 1) Nieusprawiedliwiona go-dzina. 2) W ogniu pociągów.

BIELSZOWICE. Śląskier: 1) Królowa przedmieścia. —

2) Włóczęgi Północy.

LUBLINIEC. Apollo: Klub kobiet.

BIERTUŁTOWY. Helios: 1) Włóczęga i Sing-Sing.

2) Niewidzialne małżeństwo.

CZERWIONKA. Apollo: 1) Tarzan i sielona bogini.

2) Winowajca — to ja.

RADIO

WTOREK, 17 MAJA 1938 R.

Katowice, 6,15 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20 Główna nasytka. 6,40 Płyty. 7,15 Płyty. 11,15 Audycja dla szkół.

11,40 Płyty. 11,57 Sygnał czasu. 13,00 Koncert życzeń. 13,15 Płyty. 14,35—14,45 Płyty. 15,45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata” — audycja dla dzieci. 16,15 Marsze, walce i mazury. 17,00 „Najstarsze centrum górnictwa pol-

Mściwa żona spowodowała wykrycie afery

Jak się obecnie okazuje, afera w katowickim urzędzie celnym wyszła na jaw przypadkowo. Wykrycie machinacji spowodowała żona nauczyciela szkoły mniejszościowej, Maria Nytza, która mając urazę do męża, i nie żyjąc z nim, doniosła, iż przemycił on do Polski samochód osobowy, posługując się przy wwozie tryptykiem niemieckim.

Nytzową przesłuchano w urzędzie celnym a następnie zaznajomiono na drodze „prywatnej” Jana Nytza z doniesieniem i zeznaniem, zobowiązując mu się za pewną sumę wydać to doniesienie i ze-

znanie żony. Kiedy Nytzoza dowiedziała się, że mężowi ujawniono wszystko i tym samym zemsta jej może spaść na panewce, zwróciła się do Dyrekcji Cei w Mysłowicach. Wdrożone natychmiast dochodzenia doprowadziły do stwierdzenia nadużyć, wobec czego z miejsca przeniesiono podreferendarza Witusińskiego do Rudy, a referendarza Adamczyka do Chorzowa. Niezależnie od tego o nadużyciach powiadomiono prokuratora, na wniosek którego Witusiński został aresztowany a Adamczyk po przesłuchaniu został pozostawiony na wolnej stopie.



TYLKO 7 DNI!! Ze wszech stron codziennie otrzymuję tysiące podziękowań od kobiet i mężczyzn, którzy dzięki użyciu kremu „Nirwana” w 7 dni uzyskali cerę

20 lat młodsza

7 dni, to zadziwiająco krótka kuracja. Zdawałoby się, że to cud, a jednak oparte na naukowym uzasadnieniu. Przy użyciu kremu „Nirwana” w wieku 45 lat nie znajdziesz ani jednej zmarszczki, cera staje się alabastrowo-biała, gładka, bezpowrotnie plamy wątrobiane, wągry, przyszcze i tak gniejące ludzką skórę. Cena małego pakietu zł 2,90, podwójnego zł 4.—. Specjalna cena: kto w 3 dniach prześle zamówienie na duży pakiet otrzyma 30 proc. rabatu. Adresuj: M. Kwidzińska, Gdynia 1, Skr. 188 G.

Śląska Rada Wojewódzka

odbyła posiedzenie w poniedziałek

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu poniedziałkowym zatwierdziła projekt regulacji rzek: Czarnej Pszemszy od km. 4.221 do 4.271, Brynicy na przestrzeni od km. 2.500 do 3.200 i Wisły na przestrzeni od km. 36.900 do 38.787, łącznym kosztem 198.000 zł.

Następnie Rada Wojewódzka przyjęła do wiadomości sprawozdanie z zarządu fundacji dla inwalidów w Jastrzębiu Zdroju za rok 1937 oraz zatwierdziła preliminarz budżetowy na rok 1938 tejże fundacji. Dalej Rada Woj. uchwaliła podwyższyć kredyt w budżecie na rok 1938-39 o kwotę 658.600 zł. na zatrudnienie bezrobotnych, wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia wojewody śląskiego o zmianie czasu ochronnego dla zwierzchni łownej, przyjęła do wiadomości preliminarz budżetowy m. Tarnowskich Gór na rok 1938-39 i sprawozdanie ra-

chunkowe z wykonania budżetu m. Mlaśteczka za rok 1936-37, zatwierdziła uchwałę korporacji m. Pszczyny w sprawie zaciągnięcia pożyczki materiałowej w Funduszu Pracy w wys. 11.895 zł. na wykonanie robót regulacyjnych oraz pożyczki materiałowej z Funduszu Pracy na wykonanie robót wodociagowych w sumie 35.000 zł.

W związku z przyłączeniem gminy Marklowice Dolne do Marklowic Górnych Śląska Rada Woj. wyraziła zgodę na rozwiązanie rad gminnych w obu tych gminach i na zamianowanie dla gminy Marklowice Górne komisarycznej rady gminnej. Ponadto Rada Woj. załatwiła cały szereg spraw, dotyczących Śl. Funduszu Gospodarczego, w szczególności ulg w spłacie pożyczek z tego Funduszu, oraz załatwiła sprawy komunalne i osobowe.

Podwójne oszustwo

handlarzy pieprzu

Uwagę władz zwrócił fakt wielkich przesyłek artykułów kolonialnych, a szczególnie pieprzu, przez Salamona Zinsa z Chrzanowa (ul. Pierackiego) i Menache Bankhaltera, zam. ostatnio w Katowicach (Mariacka 12), którzy prowadzili interesy wspólnie.

Indagowani o pochodzenie tych towarów wylegitymowali się rachunkami żydowskiej hurtowni owoców południowych i towarów kolonialnych Szulima Markiela w Katowicach (ul. Młyńska 22). Tymczasem jak się okazało z firmą tą nie pozostawali oni w żadnych stosunkach a w niewyjaśniony sposób weszli w posiadanie blankietów rachunkowych Markiela, które następnie sami sobie wystawiali za rzekomo dostarczony towar, który nabywali faktycznie z nielegalnych źródeł, szczególnie, z przemytu.

Kombinację swoją opierali na fakcie, że Markiel miał być wmieszany w swoim cza-

sie w jakąś niewyraźną historię i Straż Graniczna prowadziła przeciwko niemu dochodzenia o nabywanie towarów z przemytu. Zins i Bankhalter prowadzili swój proceder od dłuższego czasu i zdolali w ten sposób wprowadzić na rynek większe ilości towarów.

Na polecenie prokuratora zostali oni przyłrzymani i przekazani do dyspozycji władz sądowych. Przyznali się oni do podrabiania rachunków w celu podawania ich za autentyczne. Na mocy postanowienia sądu śledczego wypuszczono ich na wolną stopę z tym że zostali oddani pod dozór policji. Niezależnie od tego zostaną przeprowadzone dochodzenia celem ustalenia ilości zbytych przez nich towarów i źródeł ich pochodzenia oraz wysokości strat Skarbu Państwa.

Jeden uciekł-

drugiego skazano

Dnia 13 bm. eskortującemu policjantowi na linii kolejowej Bielsko-Cieszyn zbiegł więzień Emil Burda, który miał być doprowadzony na rozprawę do Sądu Okręgowego w Cieszynie. Aresztant Burda zerwał z ręki kajdanki i z szybko jadącego pociągu wy-

skoczył przez okno. Pościg za zbiegiem trwa.

W związku z tym sprawa Burdy została wyłączona, a na ławie oskarżonych zasiadł Andrzej Kokoł z Grabowic, pow. Bielsko, oskarżony, o to, że 22 lutego br. skradł siłownik i bieleżnię na szkodę Górowej z Czecho-

skiego — odczyt. 17,15 Recital fortepianowy. 17,50 „Więcej światła” — pogadanka. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,15 „Radio do słuchaczy”. 18,25 Płyty. 19,35 Orkiestra mandolinistów z Welnowa. 20,05 „Pomsta Jontkówna” — opera w 2-ach aktach Bolesława Wallek-Walewskiego. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00—23,30 Płyty.

Chorzów

(Ch) NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. 14 bm. przyniesiono na noszach przez granicę polsko-niemiecką, Augustyna Targosza, lat 37, pochodzącego z Krzeszowic, pow. Żywiec, który dnia 10 lutego br. przy powrocie z Francji do Polski, wypadł z pociągu na terenie Niemiec i doznał zmiążdżenia obu nóg, które mu odjęto.

Rybnik

(R) ŚMIERĆ CYKLISTY. W czasie jazdy na rowerze, robotnik Józef Groborz uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Jadąc ulicą Mikołowską w Rybniku Groborz spadł z roweru, doznając pęknięcia czaszki. W kilka minut po wypadku Groborz zmarł.

Kara za donosicielstwo

Dnia 12 bm. odpowiadała przed sądem w Cieszynie Regina Skalkowa z Zehrzydowic, oskarżona o to, że napisała kilka doniesień do Komisariatu Straży Granicznej w Zehrzydowicach na st. strażn. gr. Krudyszka, zarzucając mu różne niewłaściwości służbowe, kolidujące z k. k. Przesłuchani świadkowie stwierdzili winę oskarżonej a w toku przewodu sądowego okazało się, że oskarżona fałszywie oskarżała Krudyszka i została skazana na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 4 lata i 50 zł grzywny.

Kradzieże

(W) W poniedziałek około godz. 4-tej rano przytrzymał na gorącym uczynku kradzieży 32-letniego Majera Klismana z Chorzowa (ul. Styczńskiego 13). Został on schwytany przez patrolującego policjanta w chwili, gdy po wybieleu szyby kamieniem w oknie wystawowym księgarni Stahlera w Chorzowie (ul. Szopena) ulekał z łupem.

Przy Klismanie znaleziono kilka książek, większą ilość papieru listowego, wieczne pióra oraz ołówki i inne przedmioty. Ponadto odebrano mu 3 kapelusze niewiadomego pochodzenia. Osadzono go w areszcie policyjnym do przeprowadzenia dochodzeń.

(W) W nocy na 16 bm. do świetlicy Ligi Morskiej i Kolonialnej w Nikiszowcu dostali się nieznani sprawcy przez wybite szyby, w drzwiach, skąd skradli aparat radiowy marki „Phillips”, wartości 350 zł.

Tę samą noc dokonali złodzieje podobnego włamania do składu z elektrycznością Eryka Simenauera w Nowej Wsi (ul. 3 Maja 34), skąd skradli różne narzędzia i przewody elektryczne łącznej wartości przeszło 100 zł.

W dniu 15 bm. w czasie jazdy tramwajem krawcowi M. Vlucze z Katowic (ul. Piłsudskiego 40) skradziono z kieszeni spodni złoty zegarek wartości 300 zł.

15 bm. około godz. 14-tej włamali się nieznani sprawcy przez wybite szyby do biura firmy „General Pneum”, będącej własnością Seweryna Buchnera z Katowic (ul. św. Jana 6), skąd po splądrowaniu mieszkania wynieśli większą ilość znaczków pocztowych oraz monet niemieckich i czeskich. Złodzieje chcieli się jeszcze włamać do ogniotrwałej kasy, jednak zdążyli tylko ułamać rączkę od drzwi i spłoszeni, ulotnili się w niewiadomym kierunku.

wic. Oskarżony przyznał się do winy, zapodając, że do kradzieży namówił go Burda. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał osk. Kokoła na 16 miesięcy więzienia, bez zawieszenia z uwagi na to, że był on kilkakrotnie za kradzieże karany.

W czasie doprowadzania zasądzonego do więzienia mimo, że był skuty w kajdany, usiłował z korytarza gmachu sądowego zbiec, jednak dzięki czujności strażnika został przytrzymaany.

Głupi wybryk

(W) W Piekarach Śląskich w niedzielę wieczorem na powracających z meczu furmanką graczy klubu sportowego „Strzelec”, jakiś nieznany osobnik rzucił butelkę z piwa. Ranny w głowę został Wilhelm Przybyłek z Wielkich Piekar (ul. 3-go Maja 11). Rannego odstawiono do Szpitala Miejskiego w Piekarach Śląskich, gdzie po udzieleniu mu pierwszej pomocy, został zwolniony na kurację do domu.



stały nasz abonent p. Karol Ularowicz z Piekar Śląskich obchodził 11 b. m. rocznicę urodzin. Jubilatowi składamy najserdeczniejsze życzenia „Ad multos annos!”



Usiłowane samobójstwo

(W) W sobotę w godz. popołudniowych usiłował pozbawić się życia, przecinając sobie brzytwą gardło i żyły u obu rąk Ludwik Szmyrda z Chorzowa, zam przy ul. Hołubka 5.

Desperat targnął się na życie w chwili, gdy nikogo nie było w mieszkaniu. Gdy żona powróciła do domu, zauważyła męża zakrwawionego i wszczęła alarm. Desperata odstawiono do Szpitala Miejskiego w Chorzowie.

Śmierć po nadużyciu alkoholu

(c) W sobotę przed wieczorem przybył do fryzjera Marcinkowskiego w Łagiewnikach stały klient Jan Skowronek. Czekając na swą kolej w pewnej chwili nagle zasłabł i zmarł. Przybyły lekarz stwierdził już śmierć wskutek zatrucia alkoholem.

Zwłoki przewieziono do kostnicy miejscowego cmentarza



Otwarcie Sezonu motocyklowego na Śląsku. Pułk. Sadowski dokonuje przeglądu maszyn ustawionych na rynku w Katowicach

Ag. Fot. „Polonia” i „7 Gr.” — Fot. C. Datka.



Rolnicy zaopatrują się w nawozy sztuczne

Pomimo nieukończonych jeszcze kampanii wiosennej zaopatrywania rolnictwa w nawozy sztuczne przez Państwowy Bank Rolny, można już stwierdzić poważny wzrost zapotrzebowania nawozów w porównaniu z rokiem ubiegłym. Do maja r. b. Bank dostarczył rolnictwu 127 tys. ton nawozów, a w całej kampanii wiosennej r. ub. 90 tys. ton. Wraz ze wzrostem obrotów zwiększona została ilość punktów sprzedaży nawozów w terenie. Ilość własnych składów konsygnacyjnych wzrosła z 336 w roku ub. do 420 w r. bież. Składy te jednak stanowią zaledwie część sieci punktów sprzedaży nawozów przez Bank. Składa się ona bowiem jeszcze ze spółdzielni rolniczo-handlowych i wielu terenowych organizacji rolniczych, co sprawia, iż rolnicy tylko w wyjątkowych wypadkach zakupują nawozy bezpośrednio w oddziałach Banku.



Stały nasz abonent p. Antoni Lubszczyk z Turzy Śl. pow. Rybnik zdał egzamin na mistrza stolarskiego. — Na nowej drodze życia składa mu najserdeczniejsze życzenia

Smoczyk Jan

Zegarmistrz - jubiler
w Katowicach, ul. Młyńska 4.

Poszukuje pomocników zegarmistrzowskich

Zgłosić się mogą tylko wyuczeni zegarmistrze. W zgłoszeniach podać wiek dotychczasowe zatrudnienie i posiadane narzędzia. Również zgłosić się mogą chłopcy inteligentni którzy chcieliby zostać dobrymi zegarmistrzami i mogą sobie już w I-szym roku nauki kupić narzędzi za 800 złotych.

Samobójstwo kobiety

w Nowej Wsi

(W) W nocy z niedzieli na poniedziałek w Nowej Wsi rozegrała się tragedia rodzinna w mieszkaniu Hugona Ackermana, przy ul. Hallera 1. Około godziny 5 rano, mieszkający obok sąsiedzi usłyszeli w mieszkaniu Ackermana straszny krzyk, okazało się, że żona Ackermana, 41-letnia Marta, popełniła samobójstwo. W jaki sposób doszło do tragicznego kroku, i co skłoniło ją do tego kroku — nie wiadomo.

Zaalarmowano natychmiast lekarza, dr. Sośnierz z Nowej Wsi, który jednak po przyjeździe na miejsce tragicznego czynu orzekł, że Ackermanowa nie żyje.

Lekarz stwierdził ponad to, że ko-

bieta podcięła sobie żyły u nóg i usiłowała się jeszcze powiesić. Śmierć Ackermanowej nastąpiła wskutek wielkiego upływu krwi.

Tragicznie zmarła pozostawiła list do męża.

W godzinę po wypadku na miejsce tragicznego zajścia zjechały władze policyjne, które po wstępnych dochodzeniach opieczetowały mieszkanie. Ackermana przesłuchano.

Ackermanowie nie mieli dzieci, byli bardzo zgodnym małżeństwem, a w ostatnie zajmowanym mieszkaniu mieszkali przeszło 20 lat.

Nożem, butelką, sztachetą...

Awantury i bójk

Powracający ulicą 3 Maja w Wielkiej Dąbrowie mieszkaniec tej miejscowości Stefan Piasecki, został zaczepiony przez Józefa Skórkę i Józefa Szołtysika z Wielkiej Dąbrowki, którzy dotkliwie go pobili i pokaleczyli nożami, butelkami od piwa i sztachetami. Piaseckiego z poważnymi ranami głowy i rozciętym głęboko policzkiem przewieziono do szpitala Spółki Brackiej w Piekarach Śl., a policja zarządziła obławę, w trakcie której zdołano przytrzymać Szołtysika, którego Skórka, jak się okazało, również pokiereszował nożem. Skórka zbiegł i chwilowo ukrywa się.

W czasie odpustu, jaki odbywał się w niedzielę w Łagiewnikach, pełniący po cywilnemu służbę st. post. Przybyła z miejscowego komisarzatu, przytrzymał późnym wieczorem na gorącym uczynku kradzieży młodocianego Helmuta Szwedkę z Borowej Wsi. Na pomoc przytrzymanemu chłopcu rzucił się Edward Szmatoch z Szarłocinca, który ugodził policjanta kilkakrotnie trzymanym w ręku kamieniem, zadając mu poważne obrażenia. Szwedkę i Szmatocha zdołano ująć i osadzono w areszcie. Rannego policjanta oddano pod opiekę lekarza.

40 lat. a biust 18-letniej



Mam znowu biust jak kiedy miałam lat 18. Jak pisać pełną szczęścia Pani Maria St. Opalające piersi można wzmocnić nadając im jedność i pełność kształtów, nikt nie rozwinąć do pożądanej bujności, przez zastosowanie odpowiedniego środka. Bez względu na istotę niedomagań zalecamy napisać do nas. Gwarantujemy każdej kobiecie od 17 — 55 lat osiągnięcie pełnego, jedynego biustu. Jesteśmy gotowi zupełnie bezpłatnie wysłać objaśnienie, które przyniesie wszystkim paniom radosną niespodziankę

Ścisła dyskrekcja
B. NOWAK, GDYNIA

skrytka pocztowa 90

Humor

PRZY NAUCE

— Jasiu — strofuje ojciec syna przygotowującego lekcję — piszesz w zadaniach same głupstwa. Odpowiedz mi lepiej teraz, kto to był Stefan Batory. Ale krótkim „tak” lub „nie”.

WŁAŚCIWA ODPOWIEDZ

— Pan prosi o rękę mej córki, a czy jest pan bogaty?

— Przecież ja mam zamiar ożenić się z pańską córką. Kupować jej nie chcę!

ROZRZUTNOŚĆ

— Czy to prawda, że Janek jest taki rozrzutny?

— O, tak, bardzo. Wczoraj na przykład zapalił on papierosa stuzłoto wym wekslem, który przed chwilą sam podpisał.

JEDYNA POCIECHA

Scena na cmentarzu. Bardzo zazdrosna żona stoi przed otwartą mogiłą, w której pochowano jej męża. Krewini starają się ją pocieszyć.

— Dziękuję za słowa pociechy — mówi wdowa, ale dla mnie jedyną pociechą jest świadomość, że teraz już będę wiedziała na pewno, gdzie mój mąż spędza noce.

— Ręce do góry! — zbudził ich głośny rozkaz. Jak manekiny wykonali rozkaz.

— Przeszukać kieszenie, — rzucił Rulicz do Olejniczaka. Ten skwapliwie zabrał się do wykonania rozkazu. Między różnymi przedmiotami znajdowały się dwa rewolwery i klucz, prawdopodobnie do drzwi pokoju, w którym była więziona Anita Kotrabianka.

— Przekonajcie się, Olejniczaku, czy klucz ten jest od tych drzwi.

Okazało się, że był to klucz właściwy.

Otworzyły się drzwi i na progu, uśmiechając się do swego wybawcy, ukazała się Anita.

— A teraz jakieś sznury. Powiążemy tych ptaszków i w drogę!

W mig znalazły się jedwabne sznury od kotary i w krótkiej chwili obaj dozorczy Anity byli skrepowani, z kneblami w ustach.

— A teraz pokojówka. Olejniczaku, musicie ją unieszkodliwić, bo gotowa narobić hałasu i jeszcze nam na kark kogoś sprowadzić.

— Panie Rulicz, — rzekła Anita z prośbą w głosie. — Nie róbcie jej nic złego. Ona była taka dobra dla mnie!

— Dobrze. Zamknąć ją tylko w pokoju i w drogę.

Olejniczaku szybko wykonał polecenie i po pewnym czasie cała trójka skierowała się w stronę czekających towarzyszy.

— Olejniczaku, proszę iść naprzód, zawiadomić posterunki, że robota skończona i że wracamy do Łodzi.

We wszystkich oknach było ciemno. Lewe skrzydło pałacu miało zakratowane okna, to też ta strona najwięcej zainteresowała Rulicza.

Nie namyślając się chwili wybrał jedno okno na parterze, zaświecił latarkę i zajrzał do środka. Nie specjalnego nie zauważył. Czynił to w stosunku do każdego okna parteru, lecz bez rezultatu, nigdzie śladu więźnia. Zrozpaczony i zły, cofnął się wraz z Olejniczakiem do ogrodu. Ukryci za drzewem, obserwowali pałacyk. Rulicz obawiał się, że światło latarki, mogło go zdradzić, tym bardziej, że pokoje, które w ten sposób przejrzał, mogły być zamieszkałe, aczkolwiek tego nie zobaczył. Musiał się jednak światłem posługiwać, nie miał bowiem innej rady.

Czekali cierpliwie, lecz nic nie zakłócało ciszy. Mimo to przetrwali jeszcze na stanowisku około 10 minut. Widocznie nikt nie zajmował przejranych pokoi. Wyszli z ukrycia i wrócili przed pałacyk. Cisza panowała iście cmentarna. Księżyc schował się za chmury, jakby chcąc dopomóc śmiałości przedsięwzięciu. Ciemność rozpostarła nieprzeniknione skrzydła. Rulicz, pomimo dotkliwego bólu, jak sprawiała okaleczona ręka, począł po gzymsach i wystających upiększeniach muru wspinać się ku oknu pierwszego piętra. Po chwili, trzymając się silnie kraty, zajrzał do środka.

Wyjął latarkę. Snop światła począł kraść po ścianach. Jerzy omal nie krzyknął z zadowolenia. W smudze świetlnej dostrzegł duże łóżko. W nim, pogrążona we śnie, spoczywała Anita Kotrabianka.

Skierował światło prosto na jej twarz i czekał cierpliwie, wpatrując się ze wzruszeniem w ukochane rysy.

Maria Hempel-Gierdawa „Człowiek” Powieść



56)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Panna Maja Zawlejska, rozpieszczona je dynazka bogatego arystokraty, w ucieczce przed nudą i adoratorami, m. inu. hrabią Kętskim, przybywa na wieś, w gościnę do swej przyjaciółki, Krzysł, córki właściciela wielkich dóbr. Hr. Kętski znajduje pretekst, by przyjechać w ślad za Mają, ta jednak wita go niechętnie, jest bowiem głęboko zaintrygowana znalezioną w pokoju Krzysł miniaturową z podobizną nieznanego młodzieńca, który przysłał jej się i oświadczył, że jest „Człowiekiem”. W czasie przejażdżki konnej hr. Kętski ulega wypadkowi złamania żeber i pozostaje na kuracji we dworze ojca Krzysł. Maja wraca do swego domu. Stwierdziwszy w burzliwej rozmowie z p. Zawlejskim, że może odnaleźć „Człowieka” z miniaturowy tylko za pośrednictwem nieznanego jej rodzinnego matki, z którą pan Zawlejski zerwał przed laty z zagadkowych przyczyn, udaje się wbrew woli ojca w podróż po kraju, aby rodzinę tę poznać.

Jadąc do Krakowa autem wpada w fessę pod Mlechowem w ręce bandytów, którzy ją porwają i wleżą w celu otrzymania okupu. W jednym z nich, Antku, pod wpływem uwleblenia dla Mai budzi się sumienie. Ucieka on wraz z panną Zawlejską z lasu i umieszcza ją w chacie znajomej swej, właścicielki Marcyny.

„O Boże, Boże — mówiła sobie w duchu Maja, — jakże mogłam tyle lat żyć bez troski i szczęśliwa, kiedy tyle dokoła jest strasznego cierpienia, tyle krzywd, tyle zbrodni, tyle strasznych dramatów?... O Boże, Boże, ulituj się nad nimi wszystkimi, ulituj...”

Z sieni tymczasem dochodził szmer przytłumionych szeptów. Częściej rozróżnić można było głos Marcyny, niż Antka.

Niedługo to jednak trwało i Marcyna wróciła na swoje postanie. Mai wydało się, że dziewczyna płacze. Chciała się do niej odezwać, jakoś pocieszać, ale zastanowiwszy się, co właściwie może jej powiedzieć, doszła do wniosku, że jest zupełnie bezradna wobec nieszczęścia i cierpienia biednej Marcyny.

Leżała więc dalej cicho, a ciężkie myśli spędzały jej ciągle sen z powiek. Dopiero kiedy usłyszała równy, miarowy oddech leżącej na podłodze dziewczyny, świadczący, że narreszcie usnęła, przewróciła się na bok i wkrótce zasnęła także.

Obudziła ją gwałtowne, zające szczekanie psa. Otworzyła oczy i przestraszona usiadła na łóżku. W szarym świetle świtu ujrzała z przerażeniem, że Marcyna i Antek patrzają pilnie przez okno.

Żyjaca od kilku dni w ciągłym niebezpieczeństwie, łatwo zaczęła przypuszczać, że znowu coś strasznego się będzie działo.

Raptem Marcyna i Antek odskoczyli od okna. Chwilę stali jak wryci, patrząc sobie w oczy. Marcyna pierwsza się ocknęła.

— Prędko!... — szepnęła i skoczyła do Mai.

— Wstawaj! — zawołała cicho, ale rozkazująco.

Maja zerwała się na równe nogi tak jak była, w bieliźnie.

Marcyna pociągnęła ją za rękę w stronę sparaliżowanej. Ruchem głowy przywołała Antka.

— Podniesiem starą, — szeptała gorączkowo — a ty kładź się w wyleżany dół, plecami do góry. Antek! Bierz starą za ramiona, ja wezmę za nogi.

W jednej chwili dźwignęli przerażoną staruchę. Buchnął spod niej głos odpowiedział:

okropny zaduch. Maję — zemściło. — Kładź się żywo! — rozkazała bezapelacyjnie Marcyna.

Nie było czasu na namysły. Strach był zresztą silniejszy od fizycznego wstrętu. Maja ułożyła się szybko w łóżku starej, jak w głębokim rowku.

— A teraz babkę na nią! — zakomenderowała Marcyna. Antek w tej chwili dopiero zrozumiał, na czym polegała kryjówka Mai.

— Aleś ty sprytna, Marcynko... szepnęła, układając wraz z nią sparaliżowaną staruchę na nieszczęsnej Mai. Staruszka była wysuszona na kostkę i lekka jak dziecko, nie było więc obawy, że udusi swym ciężarem Maję.

Położona na dziewczynie i przykryta cienką pierzyną, teraz dopiero wyglądała, jak normalnie ułożona w łóżku. Było jej jednak niewygodnie. Nie mogąc wykonać najmniejszego ruchu, wykrzykiwała się tylko w okropny sposób i wydawała jakieś nieartykułowane dźwięki, otwierając szeroko w przerażeniu biedne, wypłowiałe, starcze oczy.

Tymczasem zaczynano się już dobijać do drzwi.

Marcyna jak wichur uwijała się po izbie. Wszystkie rzeczy Mai upchała w jednej chwili w siennik swego łóżka, zebrała postanie z ziemi, a Antkowi szepnęła: „Wrzuć twój snopkę słomy do stajni!...”, dając dowód niesłychanej przytomności umysłu — i wskoczyła do łóżka, otulając się w nim szczelnie.

Antek podszedł ciężkim, wolnym krokiem do drzwi.

— A kogóż tam czart niesie po nocy?... — zapytał.

Za drzwiami odezwały się przytłumione szept, a po chwili znajomy dywan tłumili ich kroki.

— Kamrat... Dobrze, żeś zdrow... Szukaj ciebie, jak szpileczki straconej... Otwórz!

— A toście się w porę do mnie wybrali tutaj. Idźcie do stodółki i tam dnia poczekajcie...

— Otwórz, powiadam ci, bo sprawa pilna, — nalegał Złamany Nos.

Antek odryglował drzwi i stanął w nich w bieliźnie.

— Czego? — zapytał nie zachęcająco.

— Wpuść-że nas do środka.

— A skądże to ty znałeś drogę do mojej dziewczyny, co?

— Nie taki ja głupi, jak ty myślał... Wiem ja dawno, że latałeś tu do Marcyny-czarownicy...

— Gadaj więc, czego chcesz i czego mi włożysz w paradę...

— Wpuść do środka, to ci powiem...

— Nachał, jak świnia, — zamamrotał Antek i wszedł pierwszy do izby.

Za nim weszli Złamany Nos i Edek, trzeci, który był w czasie napadu na szosie.

— Antek! Coś ty, z byka spadł?! — wrzasnęła Marcyna. — Żeby mi tu jakichś chłopów naprowadzać po nocy do izby!

— Kamraty, psiekrwie, wepchnęli się jak świnie... Czego chcecie, gadajcie.

Obydwa przybyli rozglądali się bacznie po całej izbie, w której z każdą chwilą robiło się coraz widniej, bo dzień już wstawał na dobre. Po tem ciężko usiedli na ławie.

— Gadaj teraz, — zaczął Złamany Nos — gdzie panna?

(Ciąg dalszy nastąpi).

— 122 —

Olejniczak z rewolwerem w ręku czatował za drzewem, obserwując pilnie pałacyk. Był zdecydowany na wszystko.

Księżyc wyłonił się zza chmur i oświecił biały dom i przylepioną doń ciemną plamę człowieka.

Nic nie mąciło ciszy.

Rulicza opanowała radość. Nareszcie Anita przekonała się, że nie żywi wobec niej złych zamiarów, że jest jej serdecznym i oddanym przyjacielem, gotowym narazić się na niebezpieczeństwo, byle przyjsć jej z pomocą. Trzymając się silnie kraty, nie zważała na dotkliwy ból. Zapomniał o środkach ostrożności, o grożącym mu niebezpieczeństwie i wpatrywał się olśniony w cudną twarzyczkę, którą kojący sen rozjaśniał uśmiechem.

Naraz pod wpływem jaskrawego światła, powieki Anity drgnęły nerwowo. Głowa dziewczyny poruszała się niespokojnie. W końcu otworzyła oczy, a widząc niespodziewany blask z za okna, odruchowo okryła się kołdrą i zastygła w przerażeniu.

Światło zgasło, a jednocześnie usłyszała lekkie pukanie w szybę. Przez chwilę namyślała się. Wreszcie myśl, że to ratunek, dodała jej otuchy i odwagi. Wskoczyła szybko z łóżka i kładąc na nóżki pantofle, wdziała pospiesznie szlafroczek. Teraz, idąc bokiem przy ścianie, w stronę okna, patrzyła na dziwną postać, wiszącą u kraty.

— Rulicz... — błysnęła jej myśl.

Jednym skokiem znalazła się u okna i nie panując nad wzruszeniem, które ją całkowicie ogarnęło, szybko otworzyła okno i przyłożyła twarz do kraty.

— To pan? Nareszcie, jaka jestem szczęśliwa... — szepnęła radośnie.

— 123 —

Radość wezbrała jej w sercu. W tej chwili była gotowa pochwylić tę głowę, przytulić do piersi i długo tak trzymać...

— Kto prócz pani jest w pałacu? — wyrwał ją z marzeń głos Rulicza.

— Prócz pokojówki nie widziałam nikogo, ale wiem, że stale pilnuje mnie dwóch mężczyzn. Mówiła mi o tym pokojówka. Zresztą, sama słyszałam ich rozmowę za drzwiami.

— Dobrze, a czy zna pani rozkład domu?

— O tyle, że od mych drzwi ciągnie się długi korytarz, przy końcu którego są oszkłone drzwi, prowadzące do wyjścia. Obok mieszczą się schody, prowadzące na pierwsze piętro.

— Dziękuję pani. Teraz proszę się ubierać szybko i czekać na nas.

Okno zamknęło się bezszelestnie. Rulicz zszedł na dół i skinął na Olejniczaka. Skradając się wzdłuż pałacyku, zatrzymali się przed wejściowymi oszkłonymi drzwiami. Olejniczak wyjął wytrychy. Manipulował przy zamku. — Sprawa okazała się bardzo łatwa. Weszli do hallu, ukryli się za schodami i czekali, nadsłuchując. Gdy nie jednak ciszy nie przerywało, ostrożnie poczęli wchodzić na pierwsze piętro.

Gdy znaleźli się u wylotu schodów, rozejrzeli się bacznie. Przed nimi ciągnął się długi korytarz, w końcu którego paliła się mała lampka. W świetle jej dostrzegli dwóch siedzących w głębokich fotelach mężczyzn. Głośne chrapanie świadczyło, że ci ludzie spali w najlepsze.

Przybysze wyjęli broń i skradając się cicho, posuwali się w kierunku śniadowni. Miękkie, puszyste dywan tłumili ich kroki.

Humor

MEDYCYNĄ I ŻYCIE

— Panie doktorze, boli mi gardło!

— To na pewno migdałki, zaraz je wytnęmy!

Po miesiącu:

— Panie doktorze, odczuwam bardzo silne bóle, o, tu.

— To ślepa kiszka! Trzeba będzie ją wyciąć!

Po miesiącu:

— No, i cóż panu dolega?

— Doprawdy, boję się powiedzieć, panie doktorze!... Głowa mię boli!

ZASTĘPCA

— Kochanie, czy nie wyjeżdżamy w tym roku na wieś? Było przecież tak ładnie latem roku ubiegłego. Tesknienie bardzo za tymi krowami, kurami, świniami, bydłem!

— Ależ Małgosiu, przecież masz mnie!

TERMIN

— Nasz kasjer nie przyszedł.

— Kiedy wróci?

— Gdy przylapie go policja.

TRUDNE DO WYKONANIA

— Matulu, a jak człek umrze i zapuka do nieba, to co trzeba zrobić?

— Wiadomo, gdy ci święty Piotr otworzy wrota, trza mu się pokłonić do samej ziemi!

Wielka afera plażowa w Gdyni

Machinacje majorowej Kozłowskiej

Gdynia, 16. 5. Tel. wł.

Na wokandę Sądu Okręgowego w Gdyni wpłynę w najbliższym czasie nowa sensacyjna sprawa afery plażowej, w której główną bohaterką jest niejaką p. majorowa Kozłowska, prezeska tow. budowy plaży gdyńskiej i popierania kultury wybrzeża polskiego.

Kariera p. Kozłowskiej na wybrzeżu jest dosyć ciekawa. W r. 1935 dzierżawiła ona willę „Zgoda” przy stadionie miejskim, a następnie willę „Słowiczą”, gdzie prowadziła pensjonat.

W międzyczasie w r. 1936 z inicjatywy p. Szymkiewicza przy związku pensjonatów powstała myśl utworzenia Tow. Budowy Plaży w Gdyni, które by przy pomocy funduszy własnych oraz funduszy publicznych zbudowało nowoczesną, sztuczną plażę, położoną na wysokości „Domu Zdrojowego” dla użytku licznych letników, mieszkających w sezonie prze-ważnie w tej części Gdyni-Uzdrowiska.

Utworzył się więc komitet złożony z pięciu osób, właścicieli pensjonatów na Kamiennej Górze pp. Dmochowskiej i Pankowskiej, dzierżawcy „Domu Zdrojowego” p. Sztolnwerka oraz Kozłowskiej i niejakiego p. Plucińskiego, młodego człowieka o nieokreślonej profesji, który stał się prawą ręką energicznej pani majorowej przy jej interesach plażowych.

Na czele tego komitetu stanęła oczywiście p. Kozłowska, która powołując się na stosunki i b. stanowisko jej b. męża, podjęła się najtrudniejszych zabiegów przy budowie plaży. Pierwszym etapem pracy, po uprzednim złożeniu wkładów pieniężnych jako udziałów przez członków komitetu, była zbiórka publicz-na, którą członkowie komitetu urządzili wśród gdyńskich właścicieli pensjonatów. Sypały się rzecz oczywista pieniądze. Zachęceni miarą wspaniałej plaży, która niewątpliwie ściągnęła-by setki nowych i bogatych letników, właściciele pensjonatów nie szczędzili grosza na urządzenie plaży — magnes dla turystów z całego kraju.

Mając już odpowiednią ilość gotówki, komitet przystąpił do realizacji swych zamierzeń. Celem podniesienia plaży należało ją przede wszystkim umocnić i z dna morskiego wy-bagrować odpowiednią ilość czystego i miękkiego piasku. Dla celów umocnienia plaży zamówiono w Polskiej Agencji Drzewnej „Paged” w Gdyni kilka partii palów i balów drzewnych na sumę około 18.000 zł. Gotówki na to nie posiadano, lecz licząc na przyszłe dochody, pokryto rachunek weksłami, wystawionymi przez dwie właścicielki pensjonatów, pp. Dmochowską i Pankowską.

Już w sezonie 1936 r. plaża była czynna, a w następnym sezonie zaczęła się nawet dobrze rentować. Kierownictwo plaży objęła p. Kozłowska z p. Plucińskim, wyznaczając sobie wysokie pensje. Część długów i weksli Kozłowska popłaciła — niestety właścicieli zysków członkowie komitetu nigdy nie zobaczyli. Mimo kilkakrotnych nalegań pani Kozłowska nie zwołała ani jednego zebrania, ani też nie

wykazała stanu finansowego ksiąg tak rentowej placówki społecznej. A dochody te według pobieżnych tylko obliczeń szły w grube tysiące złotych.

Po pewnym czasie okazało się, że weksle,

znajdujące się w posiadaniu firmy „Paged”, poszły do protestu. Tego już było za wiele i członkowie komitetu plażowego złożyli wreszcie skargę do odnośnych władz. Jak się okazało, Kozłowska przestała w ogóle prolongo-

wać i płacić za weksle i wystawcy ich musieli pokryć należności we własnym zakresie.

Obecnie na całej tej sprawie położył dłoń prokurator i epilog afery rozegra się ostatecznie przed sądem.

Czechosłowacja odpowiada na demarche Francji i Anglii

Praga, 16. 5. Tel. wł.

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Krofta przyjął ambasadora Francji i Wielkiej Brytanii, udzielając im odpowiedzi na demarche z 7 maja bież. roku.

W odpowiedzi min. Krofta podkreślił, że Czechosłowacja przyjmuje z uznaniem fakt zainteresowania się przez Anglię i Francję sprawą Niemców sudeckich. Rząd czechosłowacki uczynił zgod-

nie z życzeniami mocarstw wszystko, czego wymaga sprawiedliwość.

Min. Krofta zaznaczył przy tym, że prawa mniejszości będą uregulowane w myśl statutu mniejszościowego, bezpośrednio po jego złożeniu w porozumieniu z przedstawicielami poszczególnych mniejszości.

Statutem tym również będzie uregulowana kwestia praw mniejszości polskich w Czechosłowacji.

trzymanych przy rozdzielaniu tych ulotek.

Sądząc z błędów, od których ulotki się roją, musiały być one drukowane w drukarni nie czeskiej.

Rząd wydał w plątek ostrzeżenie przed rozpowszechnianiem tych ulotek.

Aresztowania w Czechosłowacji

Praga, 16. 5. PAT.

Urzędowo komunikują, że w ub. sobotę i niedzielę aresztowano w kilku miejscowościach kraju licznych obywateli narodowości niemieckiej, rozrzucających nielegalne proklamacje, podrywające zaufanie do władz.

Anglia i Francja

będą interweniować

Londyn, 16. 5. Tel. wł.

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi z Londynu, że Henlein odjechał, zapoznawszy się z zapłatami rządu brytyjskiego na kwestię Niemców sudeckich. Henlein jest przekonany, że rządowi brytyjskiemu

zależy na jak najrychlejszym rozwiązaniu tej sprawy, że jednak Anglia i Francja w razie dojścia w Czechosłowacji do rozruchów lokalnych na tym tle, musiałyby wystąpić przeciwko Niemcom.

Henlein oświadczył, że jest zadowolony ze swej wizyty w Londynie.

W Londynie o Henleinie

Wiceminister Butler zaprzeczył, jakoby Henlein widział się z Mac Donal-dem, lub też złożył wizytę w Foreign Office. Jedyną osobistością oficjalną, z jaką widział się Henlein w Londynie był Vansittart, którego znał on już poprzednio.

Londyn, 16. 5. Tel. wł.

W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Butler oświadczył, że wizyta Henleina w Londynie miała charakter wyłącznie prywatny. Henlein nie był przyjęty przez żadnego członka rządu.

Ulotki henleinowskie

rozrzucone w Czechosłowacji

Praga, 16. 5. Tel. wł.

W ciągu ostatniej nocy rozrzucono w Czechosłowacji tysiące ulotek w języku czeskim, zawierających szereg zarzu-

tów, przeciwko państwu, prezydentowi i armii.

Policja aresztowała kilkudziesięciu członków partii henleinowskiej, przy-

Podziemne miasta wojskowe

w okręgu Leningradu

Berlin, 16. 5. Tel. wł.

Z pogranicza fińsko-sowieckiego donoszą, że w rejonie Leningradu prowadzone są z wielkim rozmachem i pośpiechem roboty fortyfikacyjne, które mają zamienić wybrzeża zatoki Fińskiej i Leningradu w wielką niezdobytą twierdzę morską.

Nad brzegami zatoki tworzony jest 50-kilometrowej szerokości pas umocnień. Przy robotach zatrudnionych jest ponad 100.000 więźniów politycznych, nie licząc fachowych robotników.

Budowane są podziemne obozy wojskowe, całymi kilometrami ciągną się pod ziemią ganki, łączące poszczególne forty, powstają podziemne hangary. Z zakładów w Leningradzie dostarczono już potężne maszyny elektryczne dla elektrowni, które zaopatrywać będą w prąd podziemne miasta wojskowe.

Pas fortyfikacji będzie niezaludniony. Tysiące rodzin musiały opuścić już swe siedziby. W ciągu maja ma być przesiedlonych na Syberię ogółem 12 tysięcy rodzin.

15-lecie Związku Hallerczyków

Toruń, 16. 5. Tel. wł.

Toruńska placówka Związku Hallerczyków obchodzić będzie w dniu 22 bm. 15-lecie istnienia Pomorskiego Związku Hallerczyków z udziałem gen. Hallera. Nie będzie zmian w Stronn. Pracy

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

Wiadomość, jakoby gen. Haller miał ustąpić z prezesury Stronnictwa Pracy, a jego miejsce miał zająć gen. Marian Kukiel nie odpowiada prawdzie.

W wioskach nadbrzeżnych rozgrywają się dramatyczne sceny. Mieszkańcy, przywiązani do swych miejsc rodzinnych, nie chcą wyjeżdżać na daleki

Sybir. Oddziały wojskowe przemocą wypędzają ich z mieszkań, ładują na po-ciąg i pod strażą wywożą na Daleki Wschód.

Forster w Poznaniu

Poznań, 16. 5. Tel. wł.

W poniedziałek bawił w Poznaniu nieoficjalnie „gauleiter” Forster z Gdańska wraz z małżonką. W czasie pobytu Forster zwiedzał zabytki stolicy Wielkopolski, po czym w godzinach wieczornych udał się do Gdańska. Wizyta jego była utrzymana w takiej tajemnicy, że nawet koła mniejszości niemieckiej, zbliżone do reżimu hitlerowskiego, nie wiedziały o jego pobycie. Podobno Forster unikał nawiązania kontaktu z kołami mniejszości niemieckiej z uwagi na prywatny charakter wizyty.

Skazanie adwokata

Wilno, 16. 5. Tel. wł.

Przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie stanął adwokat Iwanow z Pińska, skazany przez Sąd Okręgowy w Pińsku na 4 lata więzienia za szereg ciężkich oskarżeń, rzuconych przez niego na przedstawicieli sądownictwa w Pińsku.

Z aktu oskarżenia wynika, iż Iwanow w skardze, złożonej do ministra sprawiedliwości, zupełnie bezpodstawnie ubliżył Prezesowi Sądu Okręgowego w Pińsku, zarzucając mu udział w celnym aferych z weksłami i o to samo oskarżył sędziego grodzkiego Pawlucia. Dalej Iwanow twierdził, że o tych sprawach prokuratura w Wilnie była dobrze poinformowana, mimo to nie wyciągała żadnych konsekwencji.

Sąd Apelacyjny po ponownym zbadaniu okoliczności sprawy wyrok pierwszej instancji uchylił i wymierzył Iwanowowi karę 3 lat wię-

zienia, orzekając zarazem utratę praw publicznych i obywatelskich.

Konferencja ludowców

Toruń, 16. 5. Tel. wł.

Dnia 14 bm. odbyła się w Toruniu wojewódzka konferencja gospodarcza Stronnictwa Ludowego, na której referował wiceprezes naczelnego komitetu wykonawczego Mikołajczyk.

W konferencji wzięli udział po raz pierwszy delegaci Stronnictwa Ludowego z powiatów przyłączonych ostatnio do Pomorza.

Trzy ambulanse na Litwę

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

Min. Poczty i Telegrafów w związku ze zmianą kolejowego rozkładu jazdy, wprowadza z dniem dzisiejszym nowy plan komunikacji pocztowej na kolejach i traktach. Ambulanse pocztowe na linii Warszawa — Wilno, łączące się z ambulansami do stacji granicznej w Zawiasach, odchodzić będą 3 razy dziennie.

Izby lekarsko-dentystyczne

Warszawa, 16. 5. Tel. wł.

Ogłoszono dziś rozporządzenia ministra Opieki Społecznej o utworzeniu okręgowych izb lekarsko-dentystycznych. Izby tych będzie cztery:

Pierwsza w Warszawie na miasto Warszawę, druga w Wilnie dla województwa wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i dla województwa warszawskiego. Trzecia w Poznaniu, dla województw poznańskiego, łódzkiego, pomorskiego i śląskiego i wreszcie w Krakowie dla województw krakowskiego, kieleckiego, lubelskiego, trzech województw Małopolski i dla Wołynia.

Rekord szybowcowy

Berlin, 16. 5. PAT.

Lotniczka niemiecka Hana Reltsch ustaliła nowy rekord światowy w powrotnym docelowym locie szybowcowym. Dokonała ona bez lądowania lotu z Darmstadtu do Rhoen i z powrotem, przelatując w ciągu 5 godzin odległość 250 km.

Wygrał 1 i pół miliona lirów

Mediolan, 16. 5. Tel. wł.

Pewien przemysłowiec z Mediolanu, p. Rolando Rossi miał rzeczywiście niezwykle szczęście w czasie swego pobytu na Lido obok Wenecji. Mianowicie grając w kasynie w „trente et quarante” wygrał w ciągu kilku dni 1.400 tys. lirów. Wygrawszy tę sumę szczęśliwy gracz oświadczył, iż już więcej w życiu nie będzie grał.

Katastrofy samochodowe

Wiedeń, 16. 5. PAT.

Wczoraj w Wiedniu zderzyły się dwa auta, wjeżdżając w szpaler ludności, oczekującej przejazdu Goeringa. 9 osób zostało ciężko rannych.

Rzym, 16. 5. PAT.

W czasie wyścigu motocyklowego Mediolan-Terente motocykl prowadzony przez Giovanni Ajostti zarzucił i wpadł w tłum publiczności.

11 osób odniosło rany, motocyklistę zaś przewieziono do szpitala w beznadziejnym stanie.

Trypolis, 16. 5. PAT.

Podczas wyścigów samochodowych o wielką nagrodę Trypolisu kierowca włoski Siena skapotał na zakręcie. Zmarł on w szpitalu na skutek odniesionych ran.

Ponadto uległ wypadkowi Farina, który odniósł lekkie obrażenia i Hartman, którego stan jest poważniejszy. Podczas ratowania Fariny doznali ran jeden żołnierz i jeden z widzów.

Tripolis, 16. 5. Tel. wł.

Kierowca samochodu Hartmann, który wczoraj w czasie wyścigu o Grand Prix uległ wypadkowi, zmarł dziś po południu na skutek ciężkich ran.

Pełna tabela wygranych na Loterii Państwowej

I i II ciągnienie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 na 43413

Zi 50.000 na nr 111864
Zi 10.000 na nr: 96505 98531
Zi 5.000 na nr: 11150 62344 98229
110373 111412 139724

Zi 2.000 na nr: 22959 60840 91892
103014 104814 106807 138296 148294
147010

Zi 1.000 na nr: 2560 21571 21694
25970 26931 33591 45583 45549 45514
62594 67913 68668 70047 71503 72248
73608 71503 78785 87751 98889 102028
102272 112427 117672 119083 122730
124067 128421 130584 135504 138063
143219 145370 150473 158322

47 63 91 112 366 422 333 42 87 780
897 908 66 11031 97 99 119 258 315 85
640 736 838 85 2032 151 266 99 416 553
636 710 30 56 832 913 25 3192 274 75
79 318 447 75 586 645 83 96 815 4202
81 330 500 44 746 858 943 95 5267 372
856 84 611 891 948 6070 100 11 65 213
337 467 601 787 999 7005 12 32 175 279
276 428 79 582 94 631 37 75 806 31 52
946 79 8007 104 48 471 682 794 829 55
936 61 9167 363 74 95 416 523 643 736
52 887 941 10001 284 396 38 88 665 59
826 900 40 11112 91 240 82 914 12007
88 192 72 371 434 41 576 13067 206 44
323 440 613 704 97 876 14129 231 95
418 40 56 669 91 872 911 42 15137 86
317 407 11 16 50 92 572 759 886 905 70
16065 289 359 423 609 11 6 51 75 931
17118 284 349 537 728 839 89 96 932
18020 28 57 281 331 424 675 899 984 86
91 19046 233 396 494 571 690 95 842 89
971 20090 149 206387 513 39 48 83 627
65 68 768 91 817 929 21016 111 24 319
24 438 631 60 771 998 22261 524 67 74
641 902 23040 81 229 35 63 381 416 32
74 95 525 39 80 719 809 24022 94 170
314 413 52 680 727 900 62 75 83 25179
240 41 317 666 750 91 26105 387 406 17
70 518 777 93 851 65 88 27036 89 100
52 388 468 509 11 14 671 76 802 933
43 28018 70 137 261 327 476 585 822
48 990 29173 526 68 76 87 613 52 61
959 80 30028 30 150 98 246 368 90 767
817 77 31000 167 219 301 96 525 754 68
98 864 68 32153 257 67 472 548 33073
86 92 128 235 61 80 310 99 478 683 849
929 34091 174 80 458 565 725 812 35108
263 496 689 749 68 814 36219 31 46 310
37 41 50 426 789 858 89 934 37025 42
234 98 465 647 83 727 42 888 929 38
74 94 38182 296 408 45 540 934 39409
617 65 75 40053 63 255 620 27 52 722
863 98 937 41017 192 216 47 331 401
522 625 741 76 77 866 96 998 42055 75
102 377 873 43005 8 23 44 133 93 259
344 433 584 86 93 646 770 912 25 44060
519 636 88 728 69 806 905 45074 153
427 781 842 978 46210 404 486 759 306
47086 256 82 339 496 512 17 700 804
90 48501 16 899 912 61 93 49020 73
96 598 677 876 305 85 50157 82 203 44
301 30 435 44 601 56 703 71 51137 589
801 57 985 87 52195 373 640 739 867 86
90 942 53084 233 254 390 565 801 911
54027 77 572 78 763 68 55118 52 76 249
321 402 710 918 21 95 56236 87 223 37
4 563 58 32 10 88 711 23 839 958 57018
22 118 48 97 389 634 751 853 739 52
62 58003 28 36 84 135 65 70 339 52 422

501 606 78 920 59024 308 11 501 772
60120 290 328 91 410 747 58 817 70 92
61004 229 554 81 769 924 68 62066 451
541 626 969 63252 355 60 406 18 688
908 918 64021 34 73 137 75 205 318
45 184 90 558 78 633 720 57 851 86 980
87 87 65091 15 5204 728 809 87 917 32
55 66217 73 344 68 472 80 594 747 852
903 67025 80 112 251 86 417 22 25 530
671 708 9 24 51 989 68043 62 145 68 301
74 460 537 920 69193 209 336 490 507
47 63 607 87 94 715 832 70007 156 237
558 56 728 71041 62 71 189 226 70 381
505 20 22 53 652 822 78 954 77 97
72071 133 228 390 412 837 93 73006 20
54 39 6508 84 924 74045 150 79 80 245
372 417 78 514 66 817 77 343 70 939
75076 187 263 90 98 544 64 632 52 866
76200 10 56 300 407 541 86 7 678
705 806 52 77007 33 86 236 78094 112
76 373 458 509 607 33 49 778 805 11
20 43 79014 54 64 70 141 329 51 90 9
521 51 91 646 70 727 43 892 907 25
31 80025 144 318 31 75 85 438 67 74
311 614 866 945 74 81 81074 118 25 40
6 379 442 528 618 46 96 794 826 34 61
956 98 82034 93 212 17 74 405 23 520
82 83126 62 208 322 34 88 426 82 516
672 82 952 84082 200 419 598 603 717
54 85040 150 244 818 930 59 86237 353
60 528 49 633 98 703 25 38 4 854 7
87038 127 52 370 443 6 509 938 56
88287 321 774 975 89055 79 152 3 347
50 99 477 8 516 72 638 52 62 3 902
90045 128 34 273 415 546 604 703 84
91901 145 88 213 16 18 61 340 553 633
818 76 932 92141 278 500 59 792 878
918 30 93274 409 47 98 522 806 93
58 94051 81 103 33 222 385 545 56 695
872 94 95008 85 190 2 303 47 94 482
7 532 772 93 761 8 96054 176 211 70
578 639 749 921 80 97050 104 45 275
403 86 640 78 740 78 98015 347 66 825
34 95192 100223 88 392 416 533 44 621
951 10115 223 405 500 641 753 905 38
192208 86 240 496 652 79 703 41 887
103014 60 81 257 74 319 584 5 648 733
12 960 77 104041 58 70 151 229 436
42 77 89 534 5 611 12 879 900 6 58
105085 165 237 55 78 314 406 647 90
706 959 106064 81 126 37 326 83 466
91 5660 107035 146 98 236 473 98 509
22 721 802 108256 355 8 430 740
109002 36 184 222 591 698 813 48 54
110010 59 106 15 62 83 226 315 448
39 613 47 779 88 902 64 111012 69 72
230 68 377 438 600 729 958 82 1112032
277 321 99 440 84 9 539 719 25 39 803
113217 314 443 715 17 42 911 34 85
92 114330 435 68 500 88 622 47 85
845 910 11574 121 597 609 753 68 807
87 940 57 8 64 116026 247 84 9 304 97
435 624 748 840 6 74 925 56 117105 77
281 462 986 118075 146 274 398 407
61 81 77 608 40 71 97 817 934 97 11903
3 116 527 71 630 66 721 94 6 838 41
905 120197 422 7 48 535 56 709 59
921 121083 138 65 70 270 305 454 528
654 91 789 884 924 32 62 122023 416
890 3 123015 37 130 557 67 814 97
956 100 362 3 485 615 705 33 9 125051
270 370 475 546 690 792 802 953 67
126 012 296 539 674 819 45 528 127001
85 78 179 333 466 79 640 707 76 900
66 128155 323 528 610 38 806 960 129
024 129 215 48 522 37 650 743 87
137350 7 5401 33 635 722 7 875 919 39
131060 349 401 518 726 45 806 7 14 38
959 132095 107 11 26 325 65 477 503
644 744 133023 42 252 72 342 50 61 472
876 134012 223 328 569 6777 90 925
30 135003 161 80 245 302 63 84 486
726 73 810 136088 304 9 93 511 97 776

717 137603 7 384 404 615 71 9822 943
138129 64 401 31 583 814 54 946 139
037 165 390 420 437 558 615 723 98845
909 11 140004 277 413 557 74 652
141018 270 530 604 23 708 831 50 952
71 94 142110 43 76 207 7 338 451 78
544 6 601 59 76 727 62 6 79 827 31 7
59 937 143043 59 72 288 644 7 804 27
57 984 4 144195 279 355 418 548 689
712 812 74 939 140002 57 102 228 437
506 66 781 146541 654 738 817 971
147027 48 67 70 101 55 203 70 851 82
935 148149 72 233 93 311 28 47 60 440
86 689 813 50 905 38 59 70 149126 229
67 32496 446 593 692 796 823 150134
7 347 8 417 560 683 782 881 151038 183
68 95 355 74 729 97 639 924.

152007 53 224 33 63 743 868 71 940
153044 74 107 98 260 314 503 8 82 653
67 716 23 813 968 154017 115 73 204
462 92 559 650 56 815 44 155119 415
94 530 78 712 8179 925 34 156423 97
542 713 31 61 78 878 93 913 30 41
157070 174 602 45 867 940 158164 69 322
44 456 511 681 737 944 69 159527 71
631.

III-te ciągnienie

Wygrane po 250 zł

16 288 303 511 749 923 1090 124 311
515 797 996 2243 542 838 929 68 3008
78 774 812 52 933 4015 60 176 470 699
5054 91 199 410 11 856 990 6064 246 57
62 441 639 745 87 98 903 7121 258 345
56 757 812 96 928 57 8189 96 605 27
714 65 74 856 84 9085 104 262 405 755
936 10538 617 41 1131 387 488 581 610
710 32 12020 499 745 841 13481 530
764 824 837 14265 499 548 788 848
15100 356 429 594 684 706 34 846 16112
381 673 17037 337 423 44 79 745 18436
47 627 860 19111 507 718 85 813 38
20005 57 356 451 84 93 613 741 973
21006 18 246 310 99 446 525 39 626 715
21 996 22184 363 446 82 623 719 28
23704 854 925 61 24032 116 321 68 79
400 614 25212 393 732 957 26193 872
27892 97 28093 289 447 547 84 603 73
71 896 960 29067 405 522 47 651 954
31061 214 421 60 93 556 697 782 32154
606 714 55 978 33356 524 28 72 714
34082 512 61 761 35368 542 68 722 876
36324 32 620 882 947 37368 568 724 971
38195 220 663 767 76 39102 61 650
40041 54 205 12 595 41149 227 399 478
92 569 687 42021 524 79 43013 97 170
201 376 611 934 44025 161 323 521 608
701 50 76 822 46 45001 129 326 728
46242 301 774 47556 89 633 48171 258
486 540 740 868 76 49216 617 900 50302
691 709 46 61080 259 695 52297 543
652 857 53053 452 515 738 978 54082
85 225 88 39 87 898 55213 533 385 81
62499 303 424 704 13 59 575 782 58362
469 529 59023 260 326 510 22 763 840
60150 211 522 933 61133 458 765 988
98 62156 211 45 46 477 561 63486 545
53 720 912 64058 313 73 86 622 788
968 65647 89 796 66089 118 56 348 416
67533 619 37 805 89 68052 84 221 405
594 69155 236 55 458 594 808 935.
70061 304 439 556 801 71094 574 923
91 72208 77 327 713 30 975 73118 644
744 918 74181 209 885 75084 212 898
76.010 81 196 385 911 15 77080 248 63
306 529 689 907 36 78001 360 507 677
733 82 829 79114 89 451 532 735 865
977 80167 219 25 373 518 38 791 81218
575 78 625 82016 80 264 371 521 37
744 852 83241 585 655 795 838 84004
148 311 44 74 411 34 47 791 948.

85014 115 315 45 402 71 668 77 718
802 78 86497 653 778 927 87108 222
65 854 88248 304 89291 434 84 953
90528 724 91048 90 547 322 450 93 860
92000 87 98 534 616 730 815 93040 227
575 641 81 94097 153 926 95238 306
5 525 727 806 28 947 96101 4 255 74
408 36 596 971 97 348 49 79 589 98045
373 99011 132 34 200 57 79 563 59
671 703.

100173 85 239 411 943 101192 281
566 622 745 81 803 15 69 101329 51
509 633 777 900 103351 422 49 512 37
843 63 101035 108 99 320 37 673 105028
479 677 809 954 106267 529 706 840
107032 82 132 518 661 737 70 968
108385 603 876 109078 242 519 29 608
95 774 110535 111129 371 992 112572
966 113890 955.

114144 81 250 76 552 768 116559 888
117048 504 799 855 7 718064 386 530
830 119279 387 436 47 616 877 92 30 41
120302 435 562 90 772 121617 835 66
122009 521 744 61 13075 132 295 335
12 755 61 948 61 80 124071 223 76 382
535 125 258 375 87 99 418 955 126133
427 528 661 900 46 127681 725 74 84
834 923 128004 187 298 333 401 60
129088 785 898 130070 230 727 918
131018 190 52 725 30 132075 98 224 81
933 58 133019 175 354 582 730 809 46
904 134022 185 433 616 17 716 965
135451 727 808 942 136151 331 679 92
791 983 137042 40 778 910 40 138479
710 56 971 139243 55 73 449 715 875
985 140324 54 578 661 863 962 141958
585 714 810 142570 918 143074 76 609
144097 301 852 911 145043 26 76 148296
383 452 579 610 826 981 146156 78 488
507 147325 435 596 917 148340 58 454
722 845 991 149221 313 51 902 150114
48 77 334 58 420 4 827 151553 797
152202 737 821 949 153602 844 53 88 93
154064 114 821 990 95 153235 751
156443 69 795 829 8 157267 353 56 512
678 703 96 158081 341 431 654 93 765
845 15906 80 99 122 83 400 670 46 86

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 na nr 144246

Zi 15.000 na nr 5447

Zi 10.000 na nr: 18915 75818 117866 137001

Zi 5.000 na nr: 66932 108625 112033

Zi 2.000 na nr: 4021 14039 22081

24567 30726 31501 30333 39789 40026

53481 53987 61891 68233 68707 71245

72329 86286 110741 121835 125905

125387 131052 138324 159686

Zi 1.000 na nr: 3634 5738 7518 9895

8423 9589 20756 21379 24280 25710

30319 31736 32363 38486 47229 50794

51048 53655 58931 68322 71347 83025

85208 88118 95172 96710 102397 108003

131552 150358 152000 158431

Wygrane po 250 zł

180 279 357 72 916 1120 69 402 503
39 642 2279 304 8

SPORT

Wolverhampton - Węgry 0:0

Anglicy liczą na zwycięstwo ze Śląskiem

Zgodnie z programem tournée po kontynencie europejskim, drużyna angielska Wolverhampton Wanderers rozegrała drugi mecz. Mecz ten odbył się w Budapeszcie. Przeciwnikiem Anglików była narodowa drużyna Węgier, przygotowująca się do piłkarskich mistrzostw świata we Francji.

Spotkanie budapeszteńskie śladło na stadion około 30 tysięcy widzów, mimo że równocześnie odbywało się kilka spotkań o mistrzostwo. Mecz był bardzo ciekawy, obie drużyny miały po kilka okazji do zdobycia bramki, ale mimo to mecz dał wynik bezbramkowy.

Zapytany po meczu o wrażenia major Buckley oświadczył, że „reprezentacja Węgier zagrała bardzo dobrze. Zespół nasz grał lepiej niż w Pradze, mogliśmy wprawdzie wygrać, ale... wygramy za to w Katowicach“ — zakończył kierownik drużyny „wilków“.

Skład Czechów na Irlandię

Reprezentacja Czechosłowacji na najbliższy mecz międzypaństwowy z Irlandią, została ideożystycznie zestawiona z drużyną, która pokonała ostatnio Wolverhampton.

Z Irlandią zagrają więc: Planicka, Burger

i Daulek; Kostalek, Boucek i Kopecky, Riha, Simunek, Bradac, Ludl i Nejedly. Rezerwa: Burkert.

— Zeszłoroczny mistrz Niemiec, IFC Norimberga bawił w niedzielę w Karlsbadzie, gdzie zremisował z miejscową Spartą 6:6 (4:1). Niemcy po przerwie prowadzili 6:2.

— W niedzielę w Wiedniu uzyskano następujące wyniki: Vienna—FC Wien 5:2, Wacker—Sportklub 2:2, Simmering—Admira 3:7, Florisdorf—FAC 1:1.

— W dn. 19 bm. w Neapolu rozegrany zosta-

nie mecz piłki nożnej pomiędzy akademickimi reprezentacjami Niemiec i Włoch. W reprezentacji niemieckiej wziąć mają udział akademicy austriaccy.

— Polonia z Karwiny w mistrzostwach dywizji morawsko-śląskiej doznała w niedzielę porażki od Morawii 1:2 (1:1). Bramkę dla Polaków zdobył Stanowski; dla Czechów Gruner i Bartos. Poza tym w tej samej dywizji uzyskano wyniki: Ostrawska Slavia—Morawska Slavia 4:2 (3:1), Kralove Pole—Hanacka Slavia 2:2, Bata—SK Rolny 2:1 (2:0), Slavia Michalkowice—Zaborewsky 4:3 (1:1).

TABELA LIGI ŚLĄSKIEJ

rozgrywek wiosennych z uwzględnieniem drużyny Dębu.

	gier	pkt.	st. br.
Śląsk	7	13	24:4
Dąb	6	10	13:5
Concordia	6	9	22:26
Naprzód	5	8	20:8
Czarni	6	6	11:6
Chorzów	4	4	13:12
Ślavian	6	6	7:26
Slavia	6	4	8:13
06 Katowice	5	3	9:17
Policyjny KS	6	3	9:17
Wawel	6	2	6:12

KSM KRAKÓW — KSM KATOWICE

W niedzielę odbyły się w Katowicach zawody w grach sportowych o nagrodę przechodnią pomiędzy zespołami KSM Krakowa i Katowic. W siatkówce po wyrównanej grze zwyciężyli goście 2:1, w koszykówce również goście 39:32 (22:11), a w ping-pongu miejscowi 3:2.

Peterek powinien prowadzić atak Śląski przeciw Anglikom!

Skład Śląska zestawiony przez kapitana wrocławskiego p. Kalużę na mecz z Anglikami, wywołał w śląskiej opinii sportowej bardzo duże obiekcje. Opinie są rzeczywiście różne i podjętowane niewątpliwie tym, by zwyciężyć Anglików. Obiekcje te wzrosły po niedzielnych meczach o mistrzostwo Ligi, przy czym zdaje się być jasnym, że wyznaczony przeciw Anglikom Wostal, jako kierownik ataku, nie wykazał tych aspiracji, by mu powierzyć tak odpowiedzialne stanowisko.

Coraz bardziej odzywiają się głosy, by w miejsce jego wyznaczyć Peterka z Ruchu, który w Krakowie miał należeć do graczy najlepszych. Za wstawieniem Peterka przemawiać ma poza tym fakt, że znajduje się w tej chwili w formie i rozumie się doskonale z Willimowskim i Plątkiem, nie mówiąc również o lotnych skrzydłach, do jakich należą Wodarz i Plec I. Wostal, jak wiadomo, zdradza inklimację do gry trójką środkową, Peterk zaś gra raczej skrzydłami. Na moment ten powinien zwrócić uwagę przede wszystkim kapitan związkowy, który zresztą został dokładnie poinformowany o sposobie gry Anglików i komu kombinowany zespół czeski miał do zawiąznięcia tak wysokie zwycięstwo nad Wolverhamptonem w Pradze.

Głos opinii jest słuszny i radziemy wobec tego kapitanowi związkowemu zmienić Wostala na Peterka i pomyśleć również o tym, czy nie należałoby dokonać jeszcze jednej zmiany, mianowicie wstawić Nowakowskiego na miejsce Pleca II, na środkowej pomocy!

Tajemnica powodzenia „Wilków londyńskich“

W ciągu ostatnich dni pisaliśmy wiele ciekawych rzeczy o naszym najbliższym przeciwniku, jaki zaprezentuje się nam po raz pierwszy w środę o godz. 18-tej na stadionie Ruchu. Wiadomo już, że sławę swoją „wilków londyńskich“ mają do zawiąznięcia swojemu menedżerowi mjr. Buckley'owi, który uważany jest za najlepszego menedżera Anglii. Niekiedy „fachowcy“ ze sfer konserwatywnych atakują m. inn. za zbyt rewolucyjne metody, które stosuje w prowadzeniu klubu. Mjr. Buckley jest bowiem zwolennikiem metod ultra-nowoczesnych. W ciągu ostatniej zimy wzbudził on wielką sensację, ogłaszając, iż gracze „Wolves“ poddani zostaną specjalnej kuracji hormonalnej, która w porozumieniu z wybitnymi lekarzami, polegała na karmieniu swych pupiłków preparatami z gruczołów! Dieta ta podzielała miała nadzwyczajnie: „Wilków“ wygrali osiem spotkań nad rzęd.

Po tej kuracji zainstalowano na boisku „Wilków“ specjalny aparat dla treningu bramkarza. Scott najlepszy z dziesięciu bramkarzy „Wilków“ codziennie przez półgodzinę starał się wylapywać piłki, wyrzucane w różnych kierunkach w stronę bramki. Błędny bramkarz przeklinał po cichu nowy wynalazek, ale trening miał doprawdy pierwszorzędny i dziś śmieje się z tego, gdy przyjdzie mu w meczu obronić czasem bardzo celny strzał.

Jak grają Anglicy?

Jeżeli chodzi o środowowy występ na Śląsku, który należy do pierwszych, jeśli chodzi o historię piłkarstwa śląskiego, to według wszelkiego prawdopodobieństwa Anglicy będą chcieli zastosować tę zasadę, jaką już nierzadko stosowali na boiskach jak Pradze, Berlinie, Wiedniu, Budapeszcie oraz innych. W zawodach, bez charakteru o mistrzostwo, a szczególnie na kontynencie europejskim, starają się grać dla przyjemności, nie walcząc o zwycięstwo. Chcą potwierdzić starą prawdę, że w piłkę grać potrafią, że sztuka ten opanowali w sposób mistrzowski, że technicznie są doskonali, że wyjechali na kontynent dla odpoczynku po uciążliwej batalii mistrzowskiej.

W meczach takich grają — zdawałoby się — z nonszalancją. Nie widać żadnego wysiłku, żadnej zaciętości. Podania ich są jednak bezbłędne i oddane nawet z największej odległości, nie noszą w sobie cech surowej siły. Dlatego też widać ma wrażenie, że Anglicy grają miękko. Dysponują jednak doskonałym driblingiem, połączonym z pierwszorzędnym zwrotem ciała i opanowaniem piłki.

Jak grać, by wygrać z Anglikami?

Chcąc wygrać z Anglikami, piłkarze nasi muszą grać ostro — nie zbyt brutalnie i pilnować graczy, a poza tym nie zapomnieć strze-

lać i to z każdej nadarzającej się pozycji, możliwie szybko decydować się na strzał. O piłkę walczyć muszą z całym poświęceniem i to do ostatniej sekundy gry.

Dla naszych piłkarzy najbardziej niebezpiecznymi będą: lewo-skrzydłowy 16-letni Dorset i lewy łącznik Jones.

Gracz ten gra na każdej pozycji i stale zmienia się z wszystkimi napastnikami. Jest on bardzo trudny do upilnowania. Doskonale jest również prawo skrzydłowy Mc. Gurle — b. lotny i szybko strzelny — oraz prawy łącznik Thompson. Pomoc gra na poziomie przeciętnym. Najlepszy środek pomocy rezerwowi Galley (ma jeszcze przyjechać Cullis z Berlina, gdzie grał z Niemcami). Najlepszym graczem jest prawy obrońca Morris — (gra ostro. Uwaga p. Willimowski —). Bramkarz

Scott słabszy na dolne piłki. Często wybiega z bramki i daleko wypęskowuje piłkę.

Anglicy przyjeżdżają we wtorek

Cała ekspedycja „Wolverhamptonu“ przyjeżdża do Katowic we wtorek o godz. 18.30 pociągami z Budapesztu. Przyjeżdżają: Prezydent Klubu dyr. Cadwallader z córką, kierownik klubu mjr. Buckley z żoną, trenerzy Davies i Bradford, masażysta Fowler, redaktor: „Daily Telegrafu“: Forcey, gracze: Scott, Morris, Dorset, Klrham, Jones, Maguire, Westcott, Mc Intoch, Smalley, Wright, Galley, Gardiner, Paton Thompson i Taylor. Poza tym kierownik jednego z londyńskich biur podróży p. Miklos, jego sekretarka p. Cade i panna Sharpe. Wszyscy zamieszkają w hotelu „Monopol“.

Pocztowe P. W. z Katowic
wygrało zawody kajakowe „Siedmiu Groszy“

zmuszeni byli odciągnąć galary do brzegu, by utworzyć miejsce wolne do przejazdu.

Po uroczystym otwarciu regat i przywitaniu gości i zawodników, komisja sędziowska z p. Terminem na czele przystąpiła do mierzenia łodzi. Wśród obecnych widać było prezesa Śl. O. P. Z. K. p. plk. Popiela, pp. Myślińskiego, Hlasya i innych.

Ze startu pierwsze poszły składki-jedynki wyścigowe, a pierwszym startującym zawodnikiem był mistrz Polski inż. Ernest Hadamicki.

Czołowi zawodnicy Polski i Śląska nie zawiedli i wykazali, że mimo co dopiero rozpoczętego sezonu znajdują się już w dobrej formie.

mie. Spisali się również dobrze zawodnicy młodsi o mniej znanych dotąd nazwiskach. Trzeba też wspomnieć o startujących na kajakach turystycznych w kategorii wyścigowej; należy się im uznanie, gdyż mimo wielkich trudności technicznych zdołali oni zająć dobre miejsca.

Techniczne wyniki zawodów były następujące:

Składki-jedynki wyścigowe: 1) inż. Hadamicki (KKK) 53.28, 2) Raszka (PPW) 55.21, 3) Dylong (KKK) 56.13, 4) Jarnuszkiewicz (PPW) 56.13, 5) Bolik (KKK), 6) Buk (KKK).

Kajaki-dwójki wyścigowe: 1) Folwarczny Emil i Maj Ludwik (ZS Czechowice) 47.55.2, 2) Koska Rudolf i Antoni (PPW) 50.46, 3) Kozłowska i Sajdok (Sokół) 57.6.5, 4) Breitkopf i Jozsek (KPW Chebzie), 5) Rzepa i Nowak (Sokół).

Kajaki-jedynki wyścigowe: 1) Biel (ZS Czechowice) 52.3.7, 2) Miodowski (ZS Czechowice) 52.27.6.

Składki-dwójki wyścigowe: 1) Wichary—Homel (PPW) 49.11, 2) Brodzeczko—Kamski (KKK) 51.4, 3) Bauer—Petrescu (Wintersportverein 51.48.8, 4) Kochanowski—Spandel (PPW).

Składki-dwójki turystyczne: 1) Rajski—Gerber (PPW) 53.4, 2) Saettel—Vogel (Wintersportverein) 54.24.4, 3) Bomberg—Czoch (KKK) 54.56, 4) Pioskowski—Sutkowski (PPW), 5) Piel—Galas (PPW), 6) Plebaniakiewicz—Siańkowski (PPW), 7) Kostecki Adam i Tadeusz (Wsp. Interesów), 8) Truszkowski—Habryka (PPW) 9) Kochanowski—Szymczyk (PPW), 10) Rędziewicz—Mnochy (PPW), 11) Dyla—Cupryś (Wspóln. Interesów), 12) Zajac—Osiecki (Wintersportverein—Krenczyk (KKK).

Składki-jedynki turystyczne: 1) Kirstein (PPW) 1.1.13.4, 2) Brada (KKK) 1.8.32.9.

Składki-dwójki turystyczne: 1) Materny—Weicht (Wintersportverein) 53.45.5, 2) Hadamicka Jadwiga i Ernest (KKK) 54.30.7, 3) Pawlikówna—Zydzik (PPW) 54.56.8, 4) Breslauerowie Klara i Ernest (KKK), 5) Koplówna—Rduch (PPW), 6) Tyszkiewiczówna—Skrzyński (PPW), 7) Pirnau—Breslauer (KKK), 8) Finikowie Irena i Alfred (PPW).

Składki-jedynki wyścigowe pań: 1) Hadamicka (KKK) 3.06.4, 2) Pawlikówna (PPW) 3.16.8, 3) Breslauerowa (KKK) 3.23, 4) Józewska (KKK), 5) Koplówna (PPW).

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęło Pocztowe P. W. z Katowic z 41 i pół pkt. przed Katowickim Klubem Kajakowym z 30 pkt. i Wintersportverein z 16 pkt.

Wieczorem w lokalu Hadamickich w Nowym Bieruniu odbyło się ogłoszenie wyników i wręczenie nagród, które otrzymali zawodnicy, zdobywcy pierwszych trzech miejsc. Nagrody wydawnictwa „Siedmiu Groszy“ otrzymali pp.: inż. Hadamicki, Emil Folwarczny i Ludwik Maj, Rudolf Biel, Waldemar Wichary i Władysław Homel, Stanisław Rajski i Stanisław Gerber, Bernard Kirstein, Helena Materny i Walter Weicht oraz Jadwiga Hadamicka. Nagrodę przechodnią red. Całki zdobyło po raz pierwsze Pocztowe P. W. z Katowic.

Cała impreza spełniła w zupełności swe zadanie.

Grand Prix Trypolisu wygrali Niemcy

Znowu śmierć automobilisty na torze

Wyścigi automobilowe o Wielką Nagrodę Trypolisu, rozegrane w niedzielę, przyniosły znowu sukces wozom i kierowcom niemieckim. Na znanym torze zawodnicy odbyli 40 okrążeń, które w sumie wynosiły 524 km.

Wyścig wygrał Lang (Niemcy) na Mercedes-Benz w 2.33.17.1, przeciętna szybkość 206.107 na godzinę przed Brauchitschem (Niemcy) na Mercedes-Benz, 3) Carracciola (Niemcy) na Mercedes-Benz, 4) Somme (Francja) na Alfa-Romeo, czas 2.46.52. 5) Dreyfuss (Francja) na Delahaye.

Delahaye.

W kategorii małych wozów zwyciężył Taruss (Włochy) na Maserati 2.57.47.1, przeciętna szybkość 176.8. 2) Recco (Włochy) na Maserati.

W czasie wyścigu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: kierowca włoski Sena wpadł na bandę, a wyrzucony z maszyny, pozostał na torze śmiertelnie ranny.

Poza tym poważnych kontuzji doznał kierowca Farina i Hartman.

Legia atletyka

Mecz Niemcy — Polska
w konkurencji pań odbędzie się
w Poznaniu

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Polska — Niemcy odbędzie się w r. b. — 14-go sierpnia w Poznaniu.

Dotychczas obie reprezentacje walczyły ze sobą dwukrotnie: w 1934 r. w Warszawie i w 1935 r. w Dreźnie. W obu spotkaniach zwyciężyły Niemki.

6.94 mtr. skoczył Garnuszewski
w Krakowie

W niedzielę odbyły się w Krakowie zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez Krakowski OLZA. Zawody te stanowiły zarazem eliminację przed meczem Kraków — Lwów, który się odbędzie w Krakowie w dn. 26 bm.

Z uzyskanych wyników na wyróżnienie zasługuje wynik Garnuszewskiego w skoku w dal — 6.94 mtr., w skoku w wyż — Garnuszewski miał nieco słabszy wynik — 1.74 m.

W pięcioboju pań o mistrzostwo Krakowa

pierwsze miejsce zajął Dudziec (Cracovia), uzyskując 2.634 pkt. Poszczególne jego wyniki: 200 m — 24.6, oszczep — 53.37, dysk 34.12, skok w dal 5.77, 1500 m 5:12.9.

W pięcioboju pań zwyciężyła Deutscherówna (Makabi), uzyskując 126 pkt. Sztafetę pań 4x200 mtr. wygrała Makabi w czasie 2:01.6. Sztafetę pań 3x1000 mtr. wygrała Cracovia w czasie 8:30.2.

Bańkowiak skoczył o tycze
3.70 mtr.

Na treningowych zawodach lekkoatletycznych Pogoni w Katowicach, Bańkowiak z Pogoni uzyskał w tyczce doskonały wynik 3.70 mtr. Jest to trzeci wynik w Polsce w tym roku. Najlepszy należy do Morończyka 3.78, drugi do Schneidra 3.70.

Berlin - Poczdam

Po raz 31-szy rozegrany został w niedzielę tradycyjny bieg sztafetowy na trasie Poczdam — Berlin, dystans 23 km.

Startowało 68 sztafet, każda po 5 biegaczy. Zwyciężyła drużyna Policji KS w czasie 57:46 min. przez SC Charlottenburg.

Ogłoszenia drobne

LEKARZ-DENTYSTA Baumgarten przyjmuje Katowice, Młyńska 5. Usuwanie bezbolesne. Nowoczesne Laboratorium Zębów. Rentgen, diatermia, kwarcówka. — Ceny przystępne. Telefon 341-64. 6337

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady“, Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wieloletnią samodzielną — natychmiastową warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie. 8762

Dwóch czeladników krawieckich młodych poszukuje natychmiast Rodewald, Paniówki, pow. Rybnik. 7003

DOBRE zaprowadzony skład kolonialny, 12 lat na miejscu, okazynie do sprzedania. Potrzebne zł 2.500.—. Oferty „7 Groszy“ pod 3454d. 7002

UCZENICA i uczeń z dobrej rodziny potrzebni. Zakład fryzjerski Katowice, Jagiellońska 38. 7001

POTRZEBNY natychmiast sprzedawca do SPECJALNEGO SKŁADU FARB ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Oferty „7 Groszy“ pod 3456d. 7000

PRACOWNIK ponad 20 lat poszukuje pralni Katowice, ul. Kochanowskiego 12. 6999

POSZUKUJE trzeźwego woźnicy z kilkuletnią praktyką do rozwożenia piwa. Zgłoszenia środa Osadnik Robert, Katowice-Dąb, Agnieszki. 6998

POKOJU z kuchnią poszukuję w Zawodzie lub Bogucicach. Płace pół roku czynsz. Oferty „7 Groszy“ pod 3452d. 6997

POSZUKUJE mieszkania, pokój z kuchnią, w Katowicach lub bliskiej okolicy. Zapłace czynsz z góry stosownie do umowy. Oferty „7 Groszy“ pod „Ładne mieszkanie“ 3450d. 6396

MŁODSZA czysta służąca natychmiast potrzebna. Katowice, ul. Młyńska 4. „Roma“. 6995

SZUKAM pożyczki 10.000.— zł na I hipotekę, wartość nieruchomości około 60.000.— zł w pobliżu Katowic. Oferty „7 Groszy“ pod 3120d. 6993

POSZUKUJE od zaraz chętnego i pilnego chłopca celem wyuczenia go rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego. Chropaczów, ul. Marsz. Piłsudskiego 28. 6992

DOBRE pianino tanio sprzedam. Wypich, Chorzów, Hajducka 51. 6991

MOTOCYKL Z PRZYCZEPKĄ 500 ccm. nowy model zaraz za gotówkę sprzedam. Oferty „7 Groszy“ Chorzów pod „W. O. 28“. 6990

SKŁAD kolonialny dobrze zaprowadzony z mieszkaniem z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz sprzedam. Oferty „7 Groszy“ Chorzów pod „Kolonialny 27“. 6989

DZIELNA fryzjerka do żelazkowej ondulacji na stałe zaraz lub później potrzebna. Chorzów I, Grażyńskiego 38. 6988

POTRZEBNA od zaraz uczciwa i pracowita służąca ze świadectwami. Janów, Mikołowska 4a m. 4. 6987

SKŁAD na głównej ulicy w Siemianowicach do wynajęcia. Brunon Kubosz, Siemianowice, Kościuszki 17. 6986

STOLARZ i modelarz zaraz potrzebni. Siemianowice, Bytomska 40, Wistel. 6377

CZELADNIK krawiecki na duże i małe sztuki od zaraz potrzebny. Kochłowice, ul. Katowicka 41, Klimanek. 6975

INTELGENTNA panna poszukuje posady u samotnego pana jako gospodyni. Oferty „7 Groszy“ pod „1545“. 6984

Nagrody, wartości 10 tysięcy zł. dla wszystkich Czytelników „Siedmiu Groszy“

Nagrody wartości 10.000 zł. dla wszystkich Czytelników „Siedmiu Groszy“.

W dniu dzisiejszym przyznajemy nagrody dla Czytelników z powiatu piotrkowskiego i radomszczańskiego.

Butelkę wody kolońskiej, przyznajemy właścicielowi ulotki nr. 119.543,

Nagroda jest do odebrania w firmie „Kasa Regia“, Chorzów II, ul. Wolności 34.

Koleżyki srebrne przeznaczamy dla właściciela ulotki nr. 8756. Nagroda jest do odebrania w centrali naszego wydawnictwa, Katowice, ul. Sobieskiego 11.

20 książek przyznajemy właścicielom następujących ulotek:

374.050, 374.172, 374.198, 374.225, 374.282, 374.330, 374.389, 374.410, 374.490, 374.500, 374.515, 374.588, 374.628, 374.692, 374.718, 374.766, 374.805, 374.880, 374.926, 374.978.

Po nagrody należy się zwracać do naszych agentów, oraz do centrali naszego wydawnictwa, ul. Sobieskiego 11. W agenturach można je odebrać bez jakichkolwiek opłat, natomiast centrala w Katowicach wysyła nagrody tylko za uprzednim nadesłaniem kosztów przesyłki w wysokości 50 groszy. Kto w terminie 14

dni nie odbierze nagrody, traci do niej wszelkie prawa. Nagroda taka będzie przyznana innej ulotce.

Dalsze nagrody otrzymali pp.: 601) Paweł Pieczyk, Michałkowice, ul. Kochanowskiego 8 602) Piotrowski, Bytków, ul. Michałkowska 30 603) Jan Bajorek, Siemianowice, ul. Powstańców 27. 604) Jerzy Głęda, Wełnowiec, ul. Peowiaków 21. 605) Antoni Muszkich, Siemianowice, ul. Batorego 8. 606) Jerzy Świerc, Siemianowice, ul. Bytomska 5. 607) Józef Baluch, Wełnowiec, ul. Wandy 12. 608) Jan Puszczyk, Wełnowiec, ul. Peowiaków 27. 609) Józef Niesler, Katowice II, ul. Ludwika 7. 610) Robok, Siemianowice, ul. Pierackiego 10. 611) Antoni Morek, Wełnowiec, ul. Kościuszki 17. 612) Franciszek Tylo, Wełnowiec, ul. Kościuszki 21. 613) Piotr Banaś, Michałkowice, ul. Kościelna 17. 614) Stanisław Gerber, Hajduki Wielkie, ul. Długa 27. 615) Wiktor Szczygieł, Chorzów III, ul. Wileńska. 616) Jerzy Koloch, Katowice, ul. Krakowska 115. 617) Augustyn Wildy, Mała Dąbrówka, ul. Młyńska 32. 618) Franciszek Urbanek, Chorzów, ul. Dąbka 9. 619) Jan Stachura, Łędziny, ul. Mysłowicka 77. 620) Gerhard Bakarek, Pszczyna.



Uroczystość wręczenia C. K. M. pułkowi katowickiemu przez pracowników Zakładów Elektro w Łaziskach Górnych. Na zdjęciu dziewczęta w strojach ludowych podczas defilady

Ag. Fot. „Polonii“ i „7 Gr.“ — Fot. C. Datka.

POTRZEBNA od zaraz młoda służąca do dzieci, umiejąca pracować i prasować. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw dotychczasowej pracy do „7 Groszy“ pod nr. 6032 lub osobiste w Dziale Ogłoszeń „Polonii“, Katowice, Sobieskiego 11, godz. 9—10 rano. 6983

POKÓJ próżny u gospodarza do wynajęcia. Biuro „Argus“ Katowice, Sienkiewicza 3 II. p. 6982

PIES, czysty owczarek, hodowli zakopiańskiej, 8 miesięcy, sprzedam. Bönisch, Żywiec. 6981

LAKIENNIK siodlarz, tapicer poszukuje stałej pracy. Lasowice, poczta Tarn. Góry, ul. Polna 6 u p. Strzody. 6978

CZELADNIK piekarski, samodzielny, znający dobrze cukiernictwo szuka posady. Oferty do „7 Groszy“ pod „2449“. 6976

WYCOFUJE rzuconą obelgę na żonę Bronisławę i przepraszam. Konsek Józef. 6980

DWA rowery (jeden damski) sprzedam. Kandyda, Wełnowiec, Żymełki 8. 6985



Franciszek H., Nakło Śl. W tej sprawie nie da się nic zrobić. Mieszkanie musi Pan opróżnić, gdyż w przeciwnym razie gospodarz zaskarży Pana o eksmisję, proces wygra, a Pan będzie musiał ponieść koszt procesu. Na przy-

„Sąd“ pawianów Zwierzęta są sprawiedliwe

Włoski badacz naukowy, dr. Carrini, miał możność brać udział niedawno w „posiedzeniu sądu“, pawianów. Małpy te zgromadziły się w dużej ilości na jednej ze skał, wykazując widoczne i wielkie podniecenie, i robiły przy tym duży hałas, gestykulując nie tylko łapami, ale nawet ogonami. Żadna z nich nie zauważyła, wskutek zainteresowania się tylko sprawami, dla których się zbiegły, dr. Carriniego. Badacz ten w najostrzejszy sposób zbliżył się niespostrzeżenie blisko do obradujących.

W pewnym momencie duża grupa samców z przeraźliwym piskiem rzuciła się na jednego ze swego grona, bijąc go długimi łapami, gryząc aż do krwi i drapiąc. W końcu, wśród nieustającego wycia, wypędzili go od siebie. Był to ów skazany pawian.

Dr. Carrini twierdzi, że zwierzęta posiadają swoje własne prawa porządkowe, które są ściśle przestrzegane. Wśród poszczególnych ras zwierzęcych prawa te są przestrzegane z dużo większą skrupulatnością, jak to dotychczas zdawało się ludziom. Szczególnie złośliwe typy są ostro karane i wyrzucane z grona. Muszą pędzić następnie żywot oddzielnie, prześladowane na każdym kroku.

Uczony włoski stwierdza dalej, że poczucie sprawiedliwości u zwierząt jest bardzo duże i zapadające „wyroki“ są zawsze oparte o „głębką sprawiedliwość“. Ten swój wywód popiera dr. Carrini szeregiem konkretnych przykładów.

CZŁOWIEK, KTÓRY POCI SIĘ NA MROZIE I DRZY Z ZIMNA W LECIE

Fenomenem swego rodzaju jest pewien Amerykanin, nazwiskiem Gosney, który drzy z zimna, gdy termometr wskazuje 30 stopni powyżej zera w cieniu, a poci się, gdy na dworze jest trzaskający mróz. Pewien Hindus, znów, przebywający od lat w szpitalu w Delhi, jest tak wrażliwy na wszelkie nawet najmniejsze zmiany temperatury, że chce go uchronić przed następstwami tej hyperwrażliwości, umieszczono go pod szklanym kloszem, w którym utrzymuje się temperatura stale na tym samym poziomie.

złość niech Pan zaabonuje „Siedem Groszy“, gdyż porad udzielamy tylko stałym czytelnikom.

Ab. S. A. nr. 33978. Wybudowany w roku 1922 dom nie podlega ustawie o ochronie lokatorów. Jeżeli zarząd nie wycofa wypowiedzenia, trzeba będzie opróżnić mieszkanie.

H. W. Kraków. Nazwiska nie znam.

Rydułtowy nr. abon. 22248. Jeżeli fabryka przysłała zamówiony towar, to niech Pani płaci miesięcznie 2 zł. Procesu firma nie wygra.

Abonent nr. 53152. Napisać zażalenie do Województwa i wymienić nazwiska osób, o których Pan w liście wspomina.

Pożyczka premialowa z 1920. W Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, przy ul. Mickiewicza.

Wincenty R. Mikołów. Takiej szkoły nie ma.

Abonent z Piotrowic. Zw. Lokatorów w Katowicach, ul. Plebiscytowa 2.

Nr. 14917. Ogłoszenia te ukazują się w każdą niedzielę. Proszę uważać.

Przygody Bezrobotnego Froncka



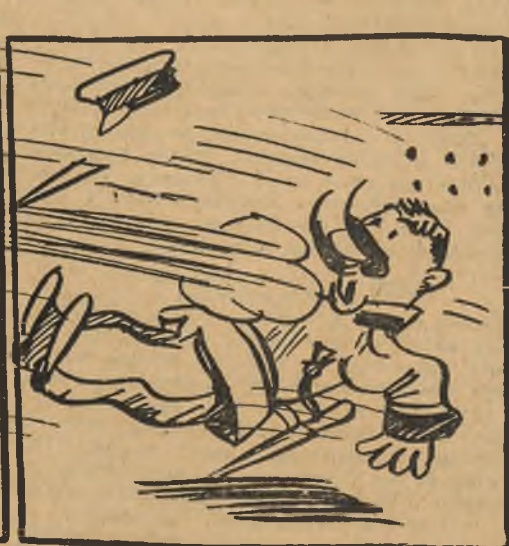
Głupi był, a pan „feldfebel“ (chłop ogromnie ma wąsika) skoczył wściekły ku Fronckowi i „obsiewa“ chłopca z bliska...



„Żle!... — pomyślał nasz bohater — „żle do nagłej, jasnej śmierci!“, bo „feldfebel“ swoim wąsem Fronckowi w nosie wiercił...



Nos — instrument delikatny, jest wrażliwy na lechtanie; nie dziwne, że Fronckowi zebrało się na kichanie...



„Aaapsik!“ — kichnął nasz bohater z taką nadzwyczajną siłą, że „feldfebel“, jak to widać, to kichnięcie z nóg zwałił...

CENE OGŁOSZEN oblicza się polami, o wymiarze 35 mm. na jedną szpalę, przy 4 szpalach 67 mm. szerokość szpalty 20.— zł. 1 pole na pozostałych stronach 20.— zł. — Wielkość ogłoszenia może być tylko pół pola jedno pole, półtora pola itd. Najmniejszy wymiar liczymy pół pola. Wyjątkowo przy ogłoszeniach mierzących ponad 2 pola, uwzględniamy różnicę do 1/4 pola. Ogłoszenia kolorowe 50 proc. drożej. Zastrzeżeń miejsca w „Siedmiu Groszach“ nie uwzględniamy. Drobne ogłoszenia za słowo 0,20 zł., dla poszukujących pracy za słowo 0,10 zł. Pierwsze słowo oraz słowa tłustym drukiem drukujemy podwójnie.

Miesięczny abonament „7 Groszy“ z dostawą do domu przez agentów lub przez pocztę w kraju zł. 2.31. — Przy zamówieniu w urzędzie pocztowym zł. 2.41

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11
Telefon 34-981. P. K. O. ar. 901.748

UWAGI OGÓLNE: Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matrycy. Omyłki i drobne osterki techniczne, które nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu ostateczności ani nie sobo wiążą do bezpłatnej powtórki ogłoszenia. Reklamaci! nadesłanych po upływie 15 dni od daty otrzymania rachunku nie uwzględniamy. Najmniejszym piśmem jakimś używamy jest petit. Dział ogłoszeń czynny od godz. 8—18. Ogłoszenia z oznaczeniem terminu przesłane z opóźnieniem, zamieszczamy w najbliższym numerze — ile w stanie — zaznaczone wyraźnie. W innym terminie nie umieszczamy.